Głos Wielkopolski

W numerze: Dodatek ilustrowany ŚWIAT

Rok III Nr 322 (984) Wydanie A B — Poznań, niedziela 23 listopada 1947 r. — Cena 8 zł

12 miliardów zł przyniosła Danina Narodowa na odbudowę Ziem Odzyskanych

W PREZYDIUM Rady Ministrów odbyło się wczoraj sprawozdawcze zebranie głównej Komisji obywatelskiej Daniny Narodowej. Minister skarbu Dąbrowski złożył sprawozdanie z całokształtu akcji i wyników „Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych".

MINISTER podkreślił, że Danina Narodowa stała się potężną manifestacją na rzecz utrzymania i zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Danina ułatwiła sytuację finansową państwa, odciążyła zadłużenie skarbu w instytucji emisyjnej, zapewniła rządowi czas potrzebny do opracowania długofalowego planu finansowego. Wyniki daniny zamykają się w sumie 12 miliardów zł.

PEŁNOMOCNIK rządu do spraw Daniny Narodowej, wiceminister Kościński, podkreślił rolę czynnika społecznego, oraz wysiłki pracowników samorządu terytorialnego, zatrudnionych przy wymiarze daniny. Zapowiedział on, że w przyszłym roku otwarta zostanie we Wrocławiu wystawa ilustrująca nasze osiągnięcia na Ziemiach Odzyskanych. Na zakończenie minister skarbu udekorował orderem Odrodzonej Polski i Krzyżami Zasługi osoby zasłużone w akcji Daniny Narodowej, a wiceminister Kościński wręczył dyplomy i odznaki pamiątkowe członkom głównej komisji obywatelskiej. (P. R.)

Zaufanie dla Bluma pod znakiem zapytania

WETERAN francuskiej partii socjalistycznej Leon Blum zwrócił się dziś do francuskiego Zgromadzenia Narodowego o wotum zaufania, które pozwoliłoby na utworzenie nowego rządu, po ustąpieniu premiera Ramadiera. Aby móc uzyskać konstytucyjną większość musi on zdobyć absolutną większość Zgromadzenia (minimum połowa plus jeden). Dobrze poinformowani obserwatorzy paryscy nie są pewni czy Leon Blum zdobędzie tę większość, gdyż jak podkreślają napotyka on na opozycję komunistów, a być może także grupy de Gaulle'a.

Sytuacja strajkowa we Francji uległa wczoraj dalszemu zaostrzeniu. W Paryżu wybuchł strajk nauczycieli, zapowiedziany został również strajk protestacyjny pracowników metra i autobusów. (P. R.)

Rewelacje „France d'Abord"

Spiskowcy faszystowscy przygotowują

zamach stanu we Francji

licząc na interwencję armii amerykańskiej

Tygodnik „France d'Abord" w sensacyjnym artykule donosi o istnieniu we Francji spisku faszystowskiego, zmierzającego do dokonania zamachu stanu przy pomocy armii amerykańskiej.

OPRACOWANY przez spiskowców „Plan Reversa" przewiduje, że CGT oraz generalna konfederacja robotników rolnych ma zostać rozwiązana, a działacze związkowi uwięzieni. Francuska strefa okupacyjna ma być wcielona do strefy anglo-amerykańskiej.

PISMO podkreśla, że do Legii Cudzoziemskiej, stacjonującej w Koblencji, werbuje się jednostki znane ze swych przekonań faszystowskich a w szczególności b. SS-manów niemieckich i czetników. Legia ma odegrać rolę „armii represyjnej".

TWÓRCY planu starają się wpłynąć na pogorszenie stosunków między Francją a Związkiem Radzieckim, do czego zmierzają takie prowokacje, jak w obozie Beau Regard. Spiskowcy liczą na interwencję armii amerykańskiej w wewnętrzne sprawy francuskie, w zamian za co zgadzają się na ustępstwa w kwestii niemieckiej.

„France d'Abord" zwraca uwagę, iż za wiedzą rządu tworzy się w łonie policji tzw. „specjalne brygady", składające się z policjantów, usuniętych ze służby z powodu współpracy z Niemcami. (PAP)

Psychoza samobójstw w Stanach Zjednoczonych

Władze amerykańskie są silnie zaniepokojone znacznym wzrostem fali samobójstw w ostatnich tygodniach. Zarówno prasa, jak i opinia publiczna zwracają uwagę na niebezpieczne objawy tej zbiorowej psychozy, która przybiera zastraszające rozmiary.

Mimo poważnych zniszczeń, jakim uległ podczas działań wojennych gmach Collegium Medicum w Poznaniu, został on już w znacznej mierze odbudowany i dzisiaj znowu służy młodzieży akademickiej, napływającej tak licznie na wyższe uczelnie. Kończący się „Tydzień Studenta" jest przypomnieniem potrzeb uczącej się młodzieży i apelem do społeczeństwa, aby swą ofiarnością nieustannie popierało wysiłki zmierzające do odbudowy gmachów uniwersyteckich.

400 doradców i 300 dziennikarzy

śledzić będzie obrady „Wielkiej Czwórki"

Do Londynu przybywają już delegacje na konferencję ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec i Austrii, która rozpocznie się we wtorek. Minister spraw zagranicznych Stan. Zjednoczonych Marshall przybył do Londynu wczoraj. Po przybyciu Marshall odmówił dyskusji na temat swego planu pomocy dla Europy, powiedział jednak, że temat ten wymaga wiele rozwagi.

Czterem ministrom spraw zagranicznych towarzyszyć będzie ponad 400 doradców. Spodziewany jest również przyjazd 300 dziennikarzy z całego świata, w tym dziennikarze niemieccy, którzy po raz pierwszy od początku wojny poczną przesyłać sprawozdania z przebiegu obrad międzynarodowych.

Zastępcy ministrów znowu nie doszli do porozumienia na temat sprawozdania jakie mają przedłożyć radzie 4 ministrów. Agencja „United Press" podając powyższą wiadomość, uderza jednocześnie w b. pesymistyczny ton i wyraża przypuszczenie, że konferencja londyńska jest prawie na pewno skazana na niepowodzenie. Jest to zresztą zgodny ton całej „wielkiej prasy" amerykańskiej, która już dziś nie rokuje wielkich nadziei londyńskiej konferencji. (API)

Z czym pojedzie do Londynu min. Bidault

Rzecznik Francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych podał do wiadomości, iż minister Bidault bronić będzie na konferencji londyńskiej następujących punktów:

1. Reorganizacja Niemiec na zasadach federalnych;
2. Realizacja zasady jedności gospodarczej Niemiec;
3. Rozciągnięcie ścisłej kontroli nad Zagłębiem Ruhry;
4. Gospodarcze połączenie Zagłębia Saary z Francją.

Zdaniem rzecznika ten ostatni punkt został już właściwie zrealizowany. (PAP)

Filmy amerykańskie wycofane z ekranów Rumuńskich

Władze rumuńskie licząc się z głosem opinii publicznej, która z oburzeniem zareagowała na antydemokratyczne wystąpienia szeregu aktorów filmowych w Hollywood, wprowadziła cenzurę wszystkich filmów amerykańskich. Obrazy, które były obecnie na ekranie zostały wycofane z programów, a przedstawiciele wytwórni zawiadomieni o natychmiastowym wejściu w życie nowego zarządzenia i motywów tego postanowienia. (API)

Rząd ateński przygotowuje powszechną mobilizację

Według doniesień z kół zbliżonych do EAM, w rządowych kołach politycznych krążą pogłoski o zamiarze ogłoszenia powszechnej mobilizacji. **Zarządzenie to ma być pierwszą konsekwencją decyzji utworzenia wspólnego sztabu grecko-amerykańskiego.** Amerykanie zawiadomili rząd ateński, że gotowi są dostarczyć materiałów wojennych niezbędnych do wyekwipowania armii.

Ostatnie depesze donoszą o ciężkich walkach toczących się w Tessalii między wojskami rządowymi a grecką armią demokratyczną. O bitwach donoszą również z północnej Macedonii. (P. R.)

Polska w podkomisji ONZ

do spraw podziału Palestyny

Sensacyjny zwrot na stanowisku brytyjskim

Podkomisja do spraw podziału Palestyny jednogłośnie wysunęła kandydaturę Polski do Komisji Palestyńskiej ONZ. Prócz delegata Polski w skład komisji wejdą przedstawiciele Guatemali, Urugwaju, Norwegii i Islandii.

W sprawie Palestyny zaszedł w czwartek sensacyjny zwrot, który niewątpliwie poważnie utrudni realizację planu podziału Palestyny.

Sensacją tą jest oświadczenie brytyjskiego sir Alexandra Cadogana na posiedzeniu komisji palestyńskiej, iż Wielka Brytania nie zamierza odegrać roli, przeznaczonej jej w planie podziału Palestyny. Mówca stwierdził, że jak długo istnieje mandat, Wielka Brytania zachowa „niepodzielną kontrolę" na całym terytorium palestyńskim. (Sprawozdanie podkomisji palestyńskiej przewiduje, iż w okresie przejściowym, administracja miała być sprawowana przez specjalną komisję ONZ). Wielka Brytania nie zgadza się na taki dualizm władzy, uważając, że mógłby on doprowadzić do „katastrofalnych konsekwencji".

Na wniosek delegata USA Johnsona całą sprawę przekazano ponownie obu podkomisjom. (PAP).

UNESCO napomina rząd kanadyjski

Arrasy wawelskie muszą wrócić do Polski

Komitet kierowniczy konferencji UNESCO (dyspozytura ONZ dla spraw kultury i sztuki) złożony z jej przewodniczącego, 7 wiceprzewodniczących oraz przewodniczących dwóch głównych komisji, odrzucił żądanie Kanady, aby zgłoszony przez delegację polską w dniu 13 bm. wniosek w sprawie zwrotu Polsce arrasów wawelskich przetrzymywanych przez rząd kanadyjski nie był rozpatrywany na konferencji UNESCO.

Po przemówieniu przedstawiciela Polski posła Drohojowskiego, który obszernie uzasadnił wniosek Polski, Komitet Kierowniczy nie rozpatrując meritum sprawy wyraził „życzenie rychłego znalezienia rozwiązania tego zagadnienia", pokreślając, iż rząd polski ze swej strony dołożył już wszelkich starań, aby do tego doprowadzić.

Uchwałę Komitetu Kierowniczego konferencji UNESCO należy traktować, jako napomnienie pod adresem rządu kanadyjskiego. (PAP)

Samochód wpadł na pociąg

na przejeździe kolejowym w Dębcu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych wydarzyła się na przejeździe kolejowym w Dębcu katastrofa samochodowo-kolejowa.

Katastrofa miała następujący przebieg: Samochód ciężarowy będący własnością firmy „Luba" z Lubonia prowadzony przez szofera Antoniego Kowalskiego, zam. w Luboniu, jechał szosą mosinską w kier. Poznania. Przy przejeździe kolejowym w Dębcu, na wskutek nie zamkniętego przejazdu auto wjechało na tory. W tym momencie nadjechał pociąg nr 744 zdążający w kier. Mosiny. Zanim szofer zdołał się zorientować w grożącym mu niebezpieczeństwie, samochód został porwany przez lokomotywę, która wlokła go jeszcze kilkadziesiąt metrów. Tuż przed przystankiem osobowym Poznań-Dębiec został samochód odrzucony na sąsiedni tor i przewrócony. Cudownym wprost zbiegiem okoliczności szofer samochodu, poza drobnymi okaleczeniami szyi i rąk odłamkami potłuczonej szyby, nie odniósł poważniejszych obrażeń. Poranionemu pierwszej pomocy udzielił najbliższy kolejowy punkt opatrunkowy. Przód samochodu został doszczętnie zniszczony.

Dróżnik kolejowy Antoni Bartkowiak zam. w Granowie, wiedząc o nadjeżdżającym pociągu wyszedł z domku celem zamknięcia przejazdu. W ostatniej jednak chwili cofnął się, by zabrać kurtkę, z uwagi na padający deszcz. Kiedy powrócił na swoje stanowisko, było już za późno. Samochód znajdował się na torze, po którym zbliżał się pociąg.

Dalsze dochodzenia prowadzą władze kolejowe oraz organa MO. (H)

Epidemia tyfusu w Swarzędzu

wygasła dzięki energicznej akcji zapobiegawczej

Jak nam komunikuje Wojew. Wydział Zdrowia, ognisko duru (tyfusu) brzusznego na terenie miasta Swarzędza pow. poznańskiego już wygasło i zarządzenia administracyjno-sanitarne wydane w związku z zwalczaniem choroby i zapobieganiem jej szerzeniu się mogły zostać już uchylone.

W połowie października pojawiło się na terenie miasta szereg zachorowań, które spowodowały władze administracyjno-sanitarne wspólnie z filią Państwowego Zakładu Higieny w Poznaniu w oparciu o miejscowe władze i czynniki społeczne oraz lekarzy miejscowych do wszczęcia energicznej akcji zmierzającej do stłumienia ogniska i zapobieżenia rozszerzenia się go, co zwłaszcza wobec bliskości dużego miasta, jakim jest odległy o 12 km Poznań, stwarzało duże niebezpieczeństwo.

Na miejsce skierowana została natychmiast Wojewódzka Kolumna Przeciwepidemiczna wyposażona w samochód-sanitarkę, służącą do przewożenia wszystkich chorych i podejrzanych na oddziały zakaźne szpitali poznańskich, gdyż w zwalczaniu epidemii izolowanie wszystkich chorych i nosicieli jest rzeczą zasadniczą i podstawową. Przystąpiono energicznie do oczyszczenia i dezynfekcji dołów kloacznych i ścieków, a przy pomocy doraźnej subwencji uzyskanej z Ministerstwa Zdrowia poparte prace zapoczątkowane już uprzednio przez Zarząd Miejski w Swarzędu nad zapewnieniem mieszkańcom miasta z sieci wodociągowej dostatecznej ilości jakościowo dobrej wody do picia i potrzeb gospodarczych. Dzięki skoordynowanej i konsekwentnej akcji wszystkich do tego powołanych czynników, udało się ognisko to całkowicie opanować i zapobiec jego rozszerzeniu.

Leon Blum — de Gaulle

Premier Francji socjalista Ramadier ustąpił. Kiedy przed paru tygodniami w głosowaniu nad wotum zaufania Ramadier otrzymał większość zaledwie 20 głosów los jego gabinetu był przesądzony. Była to, jak mówiono, prolongata dymisji. Po wyborach samorządowych, które wzmocniły grupę de Gaulla stało się jasnym, że socjaliści muszą wybrać albo wzmocnienie lewicy i współpracę z komunistami lub też przechylenie się na stronę grupy de Gaulla. Ramadier wybrał trzecią drogę. Tworzenia centrum. Do misji tej zabrakło mu sił, a imperialiści anglosascy uznali go za niedostateczne narzędzie dla wykonania ich żądań. Zdystansował go bardziej bezkompromisowy przewódca prawicy socjalistycznej Leon Blum, któremu prezydent Auriol powierzył misję utworzenia gabinetu.

Opinia francuska, jak podaje „Api", nie rokuje wielkich nadziei nowemu rządowi Leona Bluma zanim jeszcze zdołał się ukonstytuować. Panuje powszechne przekonanie, że jego wysiłki oparcia się na sztucznej większości parlamentarnej okażą się bezskuteczne i w każdym razie nie dadzą mu dostatecznie silnego poparcia dla uporania się z trudną sytuacją wewnętrzną Francji.

Prasa francuska wyraża powątpiewanie, czy nowy rząd wyjdzie obronną ręką z próby rozwiązania problemów gospodarczych oraz próby uratowania republiki. Trudności, wobec których stanie rząd Bluma, nie próbuje zmniejszyć nawet socjalistyczny „Le Populaire", który stwierdza, że aby zapewnić zwycięstwo czwartej republice nie wystarczy już tylko utrzymać prawo wyborów powszechnych, prerogatywy parlamentu i niezależność związków zawodowych. Trzeba również — pisze dziennik socjalistyczny — rozwiązać niezwykle skomplikowane problemy monetarne, gospodarcze i społeczne. Tu tkwi zasadnicza różnica pomiędzy obecnym kryzysem, a kryzysami, jakie przeżywał ustrój demokratyczny w okresie trwania trzeciej republiki.

Dziennik informacyjny „Liberation" zastanawia się, gdzie Blum szukać będzie parlamentarnego oparcia dla swojego gabinetu, który musi otrzymać 410 głosów w Zgromadzeniu. Jedyną konsekwencją prób uzyskania tej większości musi być przesunięcie się rządu na prawo.

Komunistyczna „Humanité" stawia sprawę zupełnie niedwuznacznie, stwierdzając, że „trudno o lepszego człowieka, niż Leon Blum, dla otwarcia drogi reżimowi de Gaulle'a.

Kim jest Leon Blum? Pochodzi on ze środowiska wielkiej burżuazji, która utrzymywała łączność stałą z kołami kapitalistycznymi. „Leon Blum, pisze Thorez w „Humanité", w artykule „Blum jakim jest", wziął na siebie obronę nie tylko firmy swego brata „Blum", lecz wszystkich firm kapitalistycznych. Szybko wypłynął na arenę polityczną. Jako socjalista jest on wrogiem rewolucyjnego naukowego poznania, a zwolennikiem mistyki i irracjonalizmu. Po raz pierwszy premierem został w 1936 r. i wytrwał na tym stanowisku z małymi przerwami do kwietnia 1938 r. Przeprowadził on reformę socjalną: czterdziestogodzinny dzień pracy, płatne urlopy i umowy zbiorowe, ale już w 1937 r. oświadczył: dosyć i wstrzymał dalszą ich realizację. Po upadku Niemiec w ciągu swego krótkiego urzędowania na stanowisku premiera w 1945 r. umocnił pozycję Anglosasów we Francji, zawierając umowę o pożyczce ze Stanami Zjednoczonymi i przygotował umowę anglo-francuską. W 1946 r. odmówił współpracy z komunistami. W czasie 39 zjazdu partii socjalistycznej w sierpniu br. organ Bluma „Populaire" pominął milczeniem apel partii komunistycznej o współpracę z komunistami.

Leon Blum jest wrogiem Związku Radzieckiego. Już w 1917 r. nawoływał do izolacji „Rosji bolszewickiej" i „utworzenia kordonu sanitarnego".

W maju br. Ramadier za jego namową i w porozumieniu z imperialistyczną Ameryką usunął ze swego gabinetu ministrów-komunistów. Dziś Blum ma stanąć na czele nowego rządu Francji, aby ostatecznie utorować drogę do władzy gen. de Gaulle, kandydatowi na dyktatora Francji z łaski międzynarodowej imperialistycznej finansjery.

H. B.

MGR RADZICKI JÓZEF

Wicewojewoda Poznański, Wiceprezes Tow. Przyj Młodzieży Szkół Wyższych

Społeczeństwo i młodzież akademicka

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych doceniając w pełni **potrzebę** pomagania młodzieży uczącej się rozpoczęło w ubiegłym roku swą działalność pod hasłem: **„Pomoc młodzieży akademickiej i to natychmiastowa skuteczna i bezwzględna jest konieczna; dlatego też będzie ona stale kontynuowana".**

I. **Dlaczego pomoc ma być natychmiastowa?** W myśl zasady, kto natychmiast daje, dwa razy daje. Tylko taka pomoc jest skuteczna, która:

a) **nie przychodzi za późno,** gdyż wówczas pomoc jest raczej zmarnowaniem dobra społecznego (nie należy czekać aż młodzież z wycieńczenia, z niedożywienia lub braku odzieży popadnie w chorobę albo się wykolei życiowo, lecz właśnie wtenczas, gdy jest ona jeszcze pełna sił fizycznych i pełna entuzjazmu do nauki i pracy, należy jej podać rękę).

b) **przychodzi w potrzebie,** to znaczy tylko taka pomoc jest celowa. Akademik, który musi opuścić uczelnię z powodu braku środków albo w inny sposób kosztem własnego zdrowia sobie poradzić, już tej pomocy nie potrzebuje.

II. **Kiedy pomoc jest skuteczna:** I to stanowi bardzo poważny problem w podejściu do biednej młodzieży, gdyż dać komuś grosz żebraczy, to tyle, co przedłużać mękę jego konania. Inaczej powiedziawszy, jeżeli pomoc ma odnieść pewien skutek, to musi ona być tak wydatną, żeby młodzież ją wyczuwała w skutkach, to jest żeby sama nie musiała myśleć jeszcze stale o tym, skąd jutro wziąć na chleb, nie mówiąc już wcale o tym, czym chleb ten posmarować. To samo dotyczy kwestii mieszkaniowej młodzieży.

III. **Dlaczego pomoc winna być bezwzględna?** Można do tego zagadnienia podchodzić z dwu stron:

a) od strony młodzieży, że bezwzględnie pomocy potrzebuje, i

b) od strony społeczeństwa, co to jest właściwsze, że całe społeczeństwo bezwzględnie powinno wziąść udział w świadczeniu na rzecz młodzieży akademickiej. Dotychczas bowiem tylko garstka ludzi (właściwie tych, którzy świadczą zawsze na każde wezwanie i na każdy cel społeczny) rozumie sytuację młodzieży i przychodzi jej z pomocą. Reszta społeczeństwa jak gdyby spała, zachowuje się biernie, a nawet słyszy się zdania takie „mojemu dziecku nic nie potrzeba, bowiem sam je utrzymuje". Tak to jest prawda, że między młodzieżą jest wiele takich szczęśliwców, którzy nie potrzebują pomocy materialnej, ale może właśnie z powodu braku zrozumienia ich rodziców względnie ich samych dla swych biednych kolegów i koleżanek potrzebują pomocy duchowej?! Otóż tym właśnie chciałbym powiedzieć, że nigdy nie wiadomo, kto i kiedy będzie potrzebował pomocy, dziś ten, a jutro może już ten bogatszy. Mamy zresztą przykład z wojny co dopiero minionej, która z bogaczy zrobiła nędzarzy i takie sytuacje ludzie roztropni zawsze w życiu przewidują. Może bowiem przyjść czas, że dzieci tej młodzieży, która dziś jest dobrze sytuowana mogą w przyszłości znaleźć się w tak trudnych warunkach że potrzebować będą pomocy, której nie mieliby prawa żądać wtenczas, gdy sami jej odmawiali innym. **Ten bowiem ma prawo żądać pomocy, kto sam pomagał, inny natomiast może o pomoc tylko prosić!**

IV. Wydaje mi się, że najmniej wypada mi mówić o **konieczności pomocy,** gdyż kto, jak kto, ale społeczeństwo wielkopolskie w swej obiektywności i rzeczowości najlepiej ocenia sytuację materialną młodzieży, która to sytuacja wprost krzyczy o pomoc. **Oby to nie był głos wołający na puszczy!**

V. Reasumując to wszystko, co wyżej powiedziałem, chyba dla każdego staje się jasne, dlaczego pomoc młodzieży musi być **kontynuowana,** co Towarzystwo Pomocy Młodzieży Szkół Wyższych czyni dwoma drogami:

a) drogą uzyskania jak największej ilości członków, którzy swymi stałymi składkami wspierają budżet Towarzystwa. Towarzystwo ma obecnie 1329 członków jak pięknie brzmi to dla ucha, jeżeli chodzi o wielkość cyfry, jak małym to jest jednak stosunek jeżeli chodzi o nasze możliwości

b) drogą nadzwyczajnych zbiórek, imprez itp. i to raz do roku, na początku roku akademickiego, co ma właśnie obecnie miejsce w Poznaniu i na terenie województwa.

Wyrażam nadzieję imieniem Towarzystwa, że nikt nie znajdzie w sobie na tyle braku serca dla młodzieży, żeby jej odmówić choćby najskromniejszego datku w okresie tygodnia akademickiego, który dobiega końca. Spodziewam się od społeczeństwa wielkopolskiego tej zwykłej uprzejmości, która je cechuje wobec młodzieży kwestującej, gdyż robi ona to dla wszystkich, a nie dla siebie.

Jeżeli chodzi o **stosunek młodzieży akademickiej do społeczeństwa, to jest** on różny, często nacechowany **młodością,** często młodzież wyraża poglądy starszych ze swego otoczenia (swych rodziców i znajomych), często ulega on różnym sugestiom i daje się ponieść nawet ze szkodą dla swych wychowawców, ale musimy pamiętać, że to jest tylko część tej młodzieży, a większość myśli o tym, żeby się kształcić, żeby pracować i pomóc w ten sposób sobie i społeczeństwu i żeby w przyszłości stać się pożytecznym obywatelem odrodzonego Państwa Polskiego.

Apel do Kupców
Ziemi Wielkopolskiej

Apelujemy do wszystkich Kupców Ziemi Wielkopolskiej, by wykazali jaknajwiększą życzliwość dla młodzieży akademickiej i by dali wyraz tej życzliwości, nabywając w miarę swych możliwości materialnych odpowiednią ilość znaczków, wydanych przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu.

Student, przedkładający listę ofiarodawców, jest upoważniony przez Związek do zbierania ofiar wśród Kupiectwa Wielkopolskiego.

W im. Wielkop. Związku Zrzeszeń Kup. w Poznaniu
Franciszek Woźniak — prezes
mgr J. Kluczyński — dyrektor

Z prasy zagranicznej

„Izwiestia" o bezpartyjnych

Za miesiąc, 21 grudnia odbędą się w Związku Radzieckim wybory do rad gminnych i obwodowych republik: Rosyjskiej, Ukraińskiej, Ormiańskiej i Karelo-fińskiej. W związku z tym „Izwiestia" omawiają kampanię wyborczą i rolę w niej bezpartyjnych.

W kampani wyborczej partia komunistyczna nie występuje jedna. Idzie ona do wyborów w bloku z bezpartyjnymi. Towarzysz Stalin mówił, że „komuniści i bezpartyjni, żyjąc we wspólnym zbiorowisku, wspólnie walczyli o ugruntowanie potęgi naszego kraju, razem wojowali i przelewali krew na polu walki i razem wykuli zwycięstwo nad wrogami naszej ojczyzny".

Różnica między nimi jest tylko ta, że jedni znajdują się w partii, a drudzy nie. Lecz jest to tylko różnica formalna. Ważnym jest natomiast, że jedni i drudzy tworzą wspólne dzieło. Dlatego blok komunistów i bezpartyjnych jest naturalny i życiowy.

Na zgromadzeniach wyborczych wysuwani są obok kandydatów komunistycznych również bezpartyjni. Tak np. robotnicy metalurgicznych stalinowskich zakładów w Zagłębiu Donieckim wysunęli kandydaturę obok komunisty Klimenki, bezpartyjną najlepszej robotnicy Zakładów Klaudii Martazowej. Można by przytoczyć mnóstwo takich przykładów.

Zrabowane transformatory i tokarnie
wracają z Niemiec do Polski

W toku dalszych prac Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych odszukano i uzyskano zezwolenie okupacyjnych władz brytyjskich w Niemczech na wywóz szeregu przedmiotów zrabowanych przez Niemców w Polsce w czasie okupacji. Obecnie przygotowuje się do transportu 39 transformatorów z Bielskiego Tow. Elektrotechnicznego. Transformatory te posiadają moc od 20 do 100 kva (kilowoltamperów). Przygotowuje się również transport ciężkich tokarń dla fabryki „Metalurgia w Radomsku". Państwowe Zakłady Teleradiotechniczne otrzymają 2 skrzynie zrabowanych b. cennych i obecnie poszukiwanych przyrządów elektrotechnicznych. Wśród przyrządów tych znajdują się woltomierze i miliamperomierze. (PAP).

Depesza dziennikarzy do Premiera Cyrankiewicza

Dnia 21 bm. premier Józef Cyrankiewicz otrzymał od walnego zjazdu Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. depeszę następującej treści:

„Ogólnopolski zjazd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. prosi Pana, Panie Premierze o przyjęcie zapewnienia, że dziennikarze polscy wraz z całym światem pracy wytężają wszystkie siły dla utrwalenia zdobyczy demokratycznych Polski Ludowej, dla pomnożenia jej bogactwa i potęgi i dla pogłębienia jej roli w walce o trwały i sprawiedliwy pokój." (PAP).

Ameryka skupuje uran

Chapman Picher, naukowy korespondent brytyjskiego dziennika „Daily Express" pisze, że Stany Zjednoczone usiłują wszelkimi sposobami uchwycić w swe ręce monopol światowy na produkcję uranu. Autor stwierdza, że w bieżącym roku Amerykanie zakupili ponad 10 tys. ton rudy uranowej, pomimo, że nie mogą zużyć więcej, niż 10 procent na doświadczenia laboratoryjne.

Uran zakupiony przez Waszyngton, pochodzi z okolicy Wielkich Jezior w Kanadzie oraz z Kongo Belgijskiego. Autor krytykuje posunięcia Stanów Zjednoczonych, które zawarły z Belgią umowę na monopol wydobycia rudy w Kongo Belgijskim i nie dopuszczają innych państw do wykorzystania tego rzadkiego minerału. (API)

Klub Literacki „Odrodzenia"

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" uruchamia z dniem 1 grudnia 1947 r. pierwszy w Polsce klub książki, pod nazwą Klub Literacki „Odrodzenia".

Klub ten utworzony na wzór klubów książki w Czechosłowacji, Anglii, Szwajcarii i w Ameryce ma na celu po nawiązaniu bezpośredniego kontaktu wydawnictwa z czytelnikiem — dostarczenie mu taniej i dobrej książki i zaznajomienie go z najważniejszymi przedstawicielami oraz kierunkami współczesnej literatury polskiej i obcej.

Szczegóły w najświeższym numerze „Odrodzenia".

Z żałobnej karty
Śp. dr Ludwik Siłowski

Uniwersytet Poznański poniósł nową bolesną stratę. Dnia 20 bm. zmarł nagle zwyczajny profesor zoologii i entomologii na Wydziale Rolniczo-Leśnym śp. dr Ludwik Sitowski.

Urodzony w r. 1880 w Starym Sączu po ukończeniu gimnazjum w Nowym Sączu, studiował nauki biologiczne na Wydziale filizoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uzyskał stopień doktora filozofii i gdzie też habilitował się w r. 1919 jako docent zoologii. Przez szereg lat był asystentem Zakładu Zoologii tegoż Uniwersytetu, pogłębiając Swoją przyrodniczą wiedzę pod kierunkiem tak znakomitych uczonych, jak śp. prof. Antoni Wierzejski i śp. prof. Henryk Hoyer. W r. 1919 powołany na profesora zoologii i entomologii na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, zostaje w r. 1920 wybrany Dziekanem Swego Wydziału, w r. 1922 prorektorem a w r. 1925 jednomyślnie rektorem U. P. Należał do pierwszych organizatorów naszej Almae Matris i pozostał Jej wierny do końca dni Swoich, mimo parokrotnych propozycyj objęcia katedry na innych uniwersytetach. Zmarł też tutaj na posterunku idąc z domu do Swojego zakładu na wykład.

Ludwik Sitowski był znakomitym zoologiem i równie dobrym znawcą świata roślinnego. Jako doskonały entomolog nie zasklepił się tylko w Swej specjalności, bo przecież Jemu zawdzięczamy znajomość pienińskich ptaków i ssaków. Traktował zoologię nie jako naukę teoretyczną lecz jako wiedzę o doniosłym znaczeniu społecznym czego dowiódł w licznych rozprawach naukowych, których przedmiotem są szkodniki leśne. Już za czasów zasystenckich w Krakowie podczas poprzedniej wojny zorganizował i prowadził przez parę lat stację doświadczalną nad szkodnikami roślinnymi i tą Swoją fachową, głęboką wiedzą oddał niemałe usługi polskiemu leśnictwu. Był też pierwszym uczonym, który zastosował metodę barwienia na żywo zwierzęcych organizmów. Zawsze jednak pozostał wielbicielem uroczych Pienin, które poznał w bardzo wczesnej młodości i których świat zwierzęcy i roślinny znał, jak rzadko który inny polski przyrodnik. Wśród 35 rozpraw naukowych, 20 poświęcił motylom, ptakom i ssakom pienińskim a częścią Swoich zbiorów wzbogacił Muzeum Pienińskiego Parku Narodowego. W czasie ostatniej wojny Zmarły był więziony przez gestapo co z pewnością przyczyniło się niemało do wzmożenia choroby serca, która Go ostatecznie zmogła.

Głębokie umiłowanie przyrody ukształtowało charakter śp. Sitowskiego. Zawsze uczynny, zawsze pełen humoru i radości życia, jako profesor — pełen życzliwości dla uczniów, jako naukowiec — skromny i uznający wartość innych, jako zwierzchnik — pełen wyrozumienia dla podwładnych Mu, jako człowiek — zawsze szanujący godność każdego człowieka. Takim był i takim pozostanie w pamięci wszystkich.

Dnia 20 listopada 1947 zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Wiktoria Redmer

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Małeckiego 1 m. 8 44379

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Michałowi Sklepikowi

a szczególnie Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Lewandowskiemu, Dyr. Kulisiewiczowi, Delegacji Zakładów Siły Światła i Wody, wszystkim Krewnym Znajomym oraz Współpracownikom, składa tą drogą

serdeczne Bóg zapłać

44351 żona i rodzina

Ś. p.

Helena Filipowska

sodaliska

opatrzona Sakramentami św. zmarła 20 listopada 1947 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 24 bm. o godz. 10-tej w Dąbrówce Kościelnej.

Ciężko strapieni
rodzeństwo i rodzina

Karczewo. 44310

Dnia 19-go listopada 1947 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babka śp.

Pelagia Stęczniewska

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. w Dolsku.

W smutku pogrążeni
córki, zięć i wnuki

Międzychód, pow. Śrem — Strzelno 44313

Dnia 20 listopada 1947 r. zmarł nagle śp.

prof. dr Ludwik Siłowski

honorowy członek Koła Rolników

W Zmarłym tracimy niezastąpionego i nigdy nieodżałowanego profesora oraz wychowawcę

44385 Koło Rolników Studentów U. P.

Dnia 20 listopada 1947 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św.,

Ludwik Siłowski

doktor filozofii, profesor Uniwersytetu Poznańskiego

z wyboru dziekan w r. 1920/21, prorektor w r. 1922/23 i rektor w r. 1925/26, członek Komisji Matematyczno-Przyrodniczej Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk, współpracownik Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademii Umiejętności itd.

O tej niepowetowanej stracie dla Uniwersytetu Poznańskiego i nauki Polskiej zawiadamiają

Rektor i Senat, Rada Wydziału Rolniczo-Leśnego i Koledzy

Po nabożeństwie o godz. 10-tej w sobotę w dniu 22 listopada 1947 r. w kościele św. Jana Vianney na Sołaczu odbędzie się eksportacja zwłok przed gmach Zakładu Chemii, po czym zwłoki złożone zostaną na cmentarzu sołackim.

11-614

Perła polskiego przemysłu lniarskiego

Państwowe Zakłady Lniarskie w Witaszycach koło Jarocina

Roszarnia lnu w Witaszycach jest najmłodszym tego rodzaju zakładem w Polsce. Wybudowana została w latach 1942/43. Bez przesady można powiedzieć, że wyrosła z potu i krwi polskiego robotnika; boć do dzisiaj koszmar bestialskiego traktowania i znęcania się stoi w pamięci tych, którzy pracowali przy budowie. Zresztą fakty mówią za siebie. Zakłady były uważane przez ówczesny Arbeitsamt za obóz karny, a kilka osób poniosło śmierć z ręki ówczesnego szefa.

Opuszczając zakłady zostawili Niemcy jedną kupę gruzów. Wysadzili w powietrze kotłownię i elektrownię, doszczętnie spalony został jeden blok fabryczny, budynek administracyjny, warsztaty pomocnicze i składnice. Ogólnie biorąc, roszarnia w 60 proc. przestała istnieć.

Jeszcze wrzały walki o Poznań, a już podjęto odbudowę. Tym razem bodźcem do pracy był nie przymus i świst bata, ale własna chęć i niezłomna wola. Wyniki są imponujące.

Cyfry mówią za siebie.

Roszarnia uruchomiona została już w maju 1946 roku. Odbudowano kompletnie kotłownię i elektrownię, warsztaty ślusarskie, blacharskie, elektrotechniczne, stolarskie i rymarskie, w dźwigniętym z gruzu bloku wre praca przy montowaniu maszyn. Z połamanych, spalonych szkieletów pracowita dłoń inżyniera i robotnika stwarza precyzyjne aparaty, które w najbliższym czasie przetwarzać będą konopie, których włókno jest tak bardzo potrzebne w przemyśle powroźniczym. W drugim częściowo zniszczonym bloku tętno pracy bije rzadko spotykanym rytmem. Złocistą wstęgą wije się pasmo lnu przez system płóczkarek, suszarek, trzepaczek, by w końcu opuścić maszynę jako cenne włókno. W 1946 roku wykonano plan produkcji w 125 proc., również w tym roku zostanie wysoko przekroczony. A pamiętać należy, że dążeniem kierownictwa zakładu jest wydobyć maksimum możliwości produkcyjnych; wzrasta tym samym zapotrzebowanie surowca. I tak w 1947 roku zakontraktowano u rolników 1200 ha lnu, na rok 1948 plantacja obejmie 3890 ha. Zakłady pracują na dwie zmiany zatrudniając 400 pracowników; po uruchomieniu drugiego bloku liczba wzrośnie do 800.

PRZERÓBKA

Dzięki uprzejmości p. dyrektora mam możność zwiedzenia roszarni. Jestem laikiem w „lniarskim procederze", ale dzięki wyczerpującym objaśnieniom p. Adamczewskiego poczynam rozumieć cały proces przeróbki. Równocześnie wzrasta we mnie podziw dla mózgów i pracowitości polskiego robotnika i inżyniera. Oglądam potężne stodoły, skąd len wędruje do hali odziernianej.

Odziernianie to nowy system młócenia. Odpowiednie maszyny chwytają delikatnie wiązki lnu — kłapnięcie stalowymi zębami i len już bez „główek". Obrywanie nasion zapobiega łamaniu cennego włókna, co byłoby nieuniknione przy normalnej młócce. Zwinne ręce kobiece raz jeszcze gatunkują słomę, oddzielają wszelkie chwasty i układają w skrzynie. Elektryczne dźwigi przenoszą je do basenów. W wodzie o temperaturze 32 stopni moczy się len przez 72 godziny, po czym następuje najważniejsza czynność — międlenie. Wpierw jeszcze mechaniczne płóczkarki zmyją z lnu wszelki osad, po czym stalowe taśmy niosą go do suszarki. Po dwugodzinnej wędrówce przez czeluście suszarki wychodzi suchy, szeleszczący, o pięknym, złocistym kolorze.

Gumowy pas, zaopatrzony w stalowe zęby chwyta błyszczące wiązki, kilka metrów wędrówki przez międlarnie i trzepaczki i srebrnoszare włókno idzie pod prasy, a potem do magazynu, skąd ruszy dalej w świat — do Bielska, Stradecza, Gnaszyna.

Taśmowy system produkcji sprawia, że wędrówka lnu — od momentu opuszczenia basenów do ostatniej czynności — ważenia trwa zaledwie dwie i pół godziny.

Niezmordowany w objaśnieniach p. Adamczewski pokazuje mi jeszcze nowocześnie urządzone wialnie i czyszczalnie ziarna, które po selekcji otrzymuje bądź rolnik do zasiewu, bądź też zużyte zostaje do celów przemysłowych. Oglądam jeszcze serce roszarni — kotłownię i elektrownię. Kotłownia zasługuje na specjalną uwagę. 250 atm. ciśnienia otrzymuje się przez spalanie paździerzy i pyłu. Potężne rury ssące wchłaniają wszelkie odpadki i pył, powstający przy międleniu i dostarczają do paleniska. Tym sposobem zaoszczędza się setki ton węgla. Nie od rzeczy będzie dodać, że jest to wyczyn miejscowych inżynierów.

JEDNA MYŚL, JEDNA WOLA

Obserwując niesłychane tętno pracy, patrząc na uśmiechnięte twarze pracowników, stawiałem sobie pytanie: gdzie tkwi przyczyna tej nadzwyczajnej pracowitości i zadowolenia? Rozwiązanie znalazłem, wdając się w pogawędkę z kilku robotnikami. — Budowaliśmy sami tę fabrykę — mówi członek Rady Zakładowej Szamborski — naszymi rękami uruchomiliśmy ją i teraz dla siebie pracujemy. Musimy się podciągnąć na przekorę Niemcom i całemu światu.

Szatkowski — ślusarz na pytanie, jak mu się wiedzie, uśmiecha się w odpowiedzi. Nie jest źle, a będzie lepiej. Ma jedno zmartwienie. Otrzymuje godzinowo 16,20 zł, a według taryfy przysługuje mu 20 zł. Ale dostanę podwyżkę — mówi — nasz dyrektor nie da mnie skrzywdzić. Młoda, 20-letnia może dziewczyna, zajęta przy „pakularce" opowiada mi, jak to niegdyś ze łzami w oczach nieraz szła do pracy. A dzisiaj? — Hej, nie pomieniałaby się z nikim. Kocha swą pracę i fabrykę. — A i do kółka scenicznego należę — chwali się.

A tak! Dzięki opiekuńczej dłoni dyrektora, zakłady posiadają piękną świetlicę, bibliotekę, jest kółko sceniczne, klub sportowy; pamięta się również o potrzebach ciała, a więc kuchnia dostarcza tanich i smacznych obiadów, jest piękna łazienka, ambulatorium coś jeszcze, godnego naśladowania — warsztaty krawieckie zaspokajają potrzeby nie tylko zakładów, ale szyją również ubranka dla dzieci pracowników, co w dzisiejszych czasach jest niemałym odciążeniem dla obarczonego liczną rodziną pracownika.

Ta solidarność i współpraca, dobrze pojmowane poczucie obowiązku umiłowanie własnego warsztatu i słoneczna atmosfera sprawia, że na tablicy wykresów strzałka pokazuje wykonanie planu produkcji w listopadzie w 50 proc. przy przewidzianym 38. Te same przyczyny sprawiają, że zespół robotnic daje w ośmiu godzinach 800 kg włókna, chociaż norma wymaga 500 kg. Te same przyczyny sprawiają, że rumiane buzie pracownic nie znają smutku, że Szatkowski nie narzeka, chociaż niewiele zarabia, że dyrektor może powiedzieć o swych współpracownikach jedno: to są moi przyjaciele, nie poddani.

EDMUND KULISZ

Nowy most żelbetonowy na rzece Samie

Szamotuły. W dniu 15 bm. starosta powiatowy szamotulski J. Kurpisz dokonał otwarcia nowowzniesionego mostu żelbetonowego przy ul. Strzeleckiej przez rzekę Samę.

Most posiada rozpiętość 9 m, szerokość łącznie z chodnikami wynosi 12 m. Koszt mostu w kwocie 2 700 000 zł pokryty został z państwowego kredytu inwestycyjnego.

O rozmiarach mostu najlepiej świadczą ilości użytych materiałów do jego budowy: drzewa na oszalowanie 46 m³, żelaza 7 ton, cementu około 110 ton, przy czym wykonano około 400 m sześc. betonu. Budową mostu kierował inż. Stefański, kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego.

Znajdujący się w pobliżu mostu przejazd kolejowy zostanie w związku z ukończeniem budowy nowego mostu znacznie poszerzony. Prace w tym kierunku wykonuje PKP. (b)

Polacy ukrywali Niemkę

25-letnia „volksdeutschka" Romana Dembna, w czasie okupacji kierowniczka osławionej hitlerowskiej organizacji młodzieżowej BDM w Międzychodzie, ukrywała się przed władzami polskimi, uciekłszy z obozu. Dłuższy czas przebywała w Szamotułach, gdzie ukrywała się u Antoniego Frąckowiaka przy ul. 1 Maja. Dembną zdemaskowała milicja i odstawiła do dyspozycji władz bezpieczeństwa publ.

Ukrywanie odstępców od narodu polskiego przez Polaków zasługuje na publiczne napiętnowanie i jak najsurowszą karę. Dembna nie stawiała wniosku o zrehabilitowanie, bo będąc czynną i gorliwą działaczką ruchu hitlerowskiego, na rehabilitację liczyć nie mogła.

Prześladowca Polaków

skazany na 6 lat więzienia

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Gnieźnie zasiadł w tych dniach 42-letni Ernst Kabziński.

Zgodnie z oskarżeniem działał on w pow. gnieźnieńskim na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej, należąc do SA i biorąc udział w wywłaszczaniu. W Ganinie miał przyczynić się do wywłaszczenia rodziny Leśnych, których gospodarstwo zajął sam. Odbierał nadto polskim rodzinom książki polskie oraz zniszczył szereg polskich obrazów historycznych. Poza tym zarzucono Kabzińskiemu, że bił i lżył Polaków, a nawet przyczynił się do aresztowania, skatowania i umieszczenia w obozie Stanisława Leśnego, zarzucając mu podpalenie gospodarstwa Leśnych, czego policja niemiecka nie udowodniła mimo stosowania tortur.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd za niszczenie polskich książek i obrazów skazał Kabzińskiego na 5 lat więzienia, a za bicie i wyzywanie pracowników polskich na 3 lata więzienia, wymierzając karę łączną 6 lat więzienia, oraz orzekając utratę praw na okres lat 5 i przepadek całego mienia. Od pozostałych zarzutów aktu oskarżenia Kabzińskiego uniewinniono. (pr)

Koncert w Sanatorium Kowanówko

Dnia 8. 11. br. odbył się w Sanatorium w Kowanówko, pow. Oborniki drugi z kolei koncert w wykon[illegible] Koła Muzycznego przy Związku [illegible]wodowym Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział I w Poznaniu. Udział wzięli: orkiestra pod batutą p. Wypuszcza oraz soliści p. Sikorska i p. Matysiakówna, śpiew, p. Minicki violonczela, p. Wypuszcz skrzypce oraz p. Głowicki trąbka. Akompaniował p. Kleinert.

Owacje oraz wiązanki kwiatów wręczone przez kuracjuszy sanatorium były wyrazem wdzięczności i sympatii dla całego zespołu. Kapelmistrz w zamian za otrzymaną wiązankę chryzantem, zrewanżował się również wiązanką pt. „Kwiaty Polskie".

Sympatycznych gości pożegnał w imieniu kuracjuszy p. dr Umiastowski, zachęcając równocześnie Zespół, by częściej urządzał podobne koncerty. Otrzymane zapewnienie ze strony kierownictwa Zespołu o ponownym koncercie w następnym miesiącu zebrani przyjęli owacyjnie.

Usiłowali obrabować młyn

lecz zostali spłoszeni przez patrol M. O.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu rozpatrywał ostatnio sprawę Romana Latańskiego, ślusarza z zawodu, zam. we Wrocławiu.

Przewód sądowy wykazał, że Latański wraz z bandą pięć osób, zaopatrzywszy się w broń, postanowił dokonać napadu rabunkowego. na młyn w Podzamczu, pow. Kępno. Do tego jednak nie doszło, gdyż jeden z tej szajki, będąc podchmielony, zaczepił w drodze do młyna pewnego człowieka, którego pobił. Człowiek ten po wyrwaniu się z rąk opryszków udał się do M. O. i złożył o wypadku doniesienie. Banda tymczasem dotarła do młyna, lecz tam spostrzegła zbliżający się patrol milicyjny, wobec czego wszyscy się rozbiegli. Latański został po pewnym czasie ujęty.

Za usiłowanie dokonania napadu rabunkowego Sąd wymierzył mu karę 6 lat więzienia, którą złagodzono na mocy amnestii do lat 3. (lc)

MOGILNO

Pożyteczna działalność S. O. L. K.

Najmłodszą organizacją na terenie naszego miasta jest Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet. Mimo stosunkowo krótkiego istnienia poszczycić się może pokaźnym bilansem w swej ożywionej, wszechstronnej i pożytecznej działalności. Już na początku swego istnienia potrafiła Liga Kobiet zorganizować w roku ubiegłym wspaniałą gwiazdkę dla ubogich naszego miasta, darząc ich obfitymi podarkami w postaci żywności i odzieży. Uznanie należy tu wyrazić miejscowemu kupiectwu, które w akcji tej wykazało pełne zrozumienie obywatelskie. W trosce o zapewnienie bytu najuboższym, obecnie czyni się ze strony Ligi Kobiet usilne starania w kierunku przyjścia z pomocą biednym na nadchodzącą gwiazdkę.

W czerwcu br. otwarta została przy miejscowej Lidze Kobiet szwalnia damsko-dziecięca, która rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. Oprócz kierowniczki i stałego personelu kształci się w szwalni stale około 20 uczennic. Wszelkie powierzone prace wykonywane są w szwalni S.O.L.K. szybko, solidnie i tanio.

Tak pożytecznej organizacji społecznej, liczącej obecnie ca 190 członkiń, należy życzyć dalszego pomyślnego rozwoju. (ku)

Z życia młodzieży

Organizacje młodzieżowe, istniejące na terenie naszego miasta urządziły w ubiegłą niedzielę w sali kina „Tęcza" w Mogilnie wielką akademię, symbolizującą wzajemną współpracę i dążność do niesienia pomocy w dziele odbudowy i planowania.

Na program akademii złożyły się referaty deklamacje, śpiewy i tańce narodowe. Współdziałały przy organizacji zarządy powiatowe Związku Walki Młodych, Organizacji Młodzieżowych TUR, Związek Harcerstwa Polskiego i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". (Kas)

INOWROCŁAW

Marynarzy załogi „Karpaty" pozdrawiają Kujawy

Załoga statku handlowego „Karpaty", nad którą Oddział Ligi Morskiej w Inowrocławiu przyjął opiekę kulturalną, przekazała w tych dniach z dalekich mórz świata serdeczne pozdrowienia dla Oddziału, jego zarządu oraz społeczeństwa Kujaw, które w odbywającej się zbiórce książek dla marynarzy okazuje tyle zrozumienia. Zarząd Oddziału Ligi Morskiej apeluje o dalsze składanie książek na ten cel. (ino)

Kronika gnieźnieńska

Ładna zabawa

Grad buraków sypał się na głowy przechodniów

Odcinek szosy Rogowo—Gniezno był w ub. sobotę po południu widownią niesłychanego wybryku młodocianych wyrostków. Najwięcej wskutek tego wybryku ucierpiał p. Wojciech Gawrych z Pyszczyna, który na szosie wspomnianej w pobliżu Winiar obrzucony został niespodziewanie z przejeżdżającego samochodu burakami cukrowymi, doznając wybicia protezy zębnej i pokaleczenia twarzy. Okazało się, że na samochodzie ciężarowym, przewożącym buraki z majątku Łabiszynek do gnieźnieńskiej Cukrowni, znajdowało się 5 młodocianych wyrostków, figurujących w czasie okupacji na listach V.D., którzy dla zabawy zorganizowali w czasie jazdy popisy w rzutach burakami. Celem byli napotkani po drodze przechodnie i przejeżdżający wozami rolnicy, których wśród wojowniczych okrzyków i naigrawania się obsypywała zgraja młokosów burakami, zadając dotkliwe obrażenia. Z braku żywych celów rzucano do drzew przydrożnych.

Jak stwierdzono „pracowici" robotnicy zdołali podczas jazdy z Łabiszynka do Gniezna wyrzucić w ten sposób około 500 kg buraków, poszkodowując tym samym Skarb Państwa. Nazwiska sprawców, zamieszkałych w Gnieźnie, są następujące: Henryk Grenda, Wilhelm Grenda, Alfred Selent, Zdzisław Lauchstaedt i Jerzy Lauchstaedt.

Agresywną i butną piątką zaopiekowała się milicja. (pr)

LESZNO

Odprawa aktywu S. L. w Lesznie

W Lesznie odbyła się odprawa aktywu Stronnictwa Ludowego z udziałem prezesa Zarządu Wojew. p. Długoszewskiego i kier. Wydz. Org. p. Bittnera. Referat organizacyjny wygłosił prezes p. Długoszewski. W dyskusji zabrał m. in. głos starosta powiatowy p. Roszkiewicz. Obowiązki prezesa Zarządu Powiatowego powierzono p. Śliwce dotychczasowemu I wiceprezesowi.

OSTRORÓG pow. szamotulski

Budowa tartaku

W najbliższym czasie przewidywane jest uruchomienie w Ostrorogu tartaku, który zakłada przesiębiorca prywatny. Nowa ta placówka wpłynie na ożywienie ruchu gospodarczego w mieście i da zatrudnienie wielu miejscowym i okolicznym mieszkańcom. (b)

W trosce o wychowanie młodzieży

Z inicjatywy starosty pow. p. Leona Rolkego podjęto podkreślenia godną akcję, mającą na celu usunięcie pewnych niedomagań w wychowaniu młodzieży oraz nadanie temu wychowaniu właściwego kierunku. W tym celu odbyło się w salce starostwa zebranie z udziałem przedstawicieli władz, oraz tych wszystkich czynników, które mają związek z wychowaniem młodzieży. Przybyli więc przedstawiciele szkolnictwa, administracji ogólnej, wojskowości, organizacyj młodzieżowych oraz stronnictw.

Po przedstawieniu sprawy przez starostę pow. p. Rolkego, który uwypuklił szereg momentów, wynikających z błędów wychowawczych, rozwinęła się ciekawa dyskusja.

Uchwalono powołać do życia komitet który będzie stale czuwał nad wspomnianą sprawą zwracając w tym kierunku swe wysiłki. Na czele komitetu, w którym uwzględniono szeroki wachlarz wszystkich zainteresowanych czynników, stanął p. dyr. Sosna. (pr)

Komenda Pow. M. O. w Gnieźnie przyjmuje zgłoszenia kandydatów do służby milicyjnej

W związku z werbowaniem kandydatów, mających zasilić po odpowiednim przeszkoleniu kadry milicyjne, zgłoszenia przyjmuje także Komenda Powiatowa M. O. w Gnieźnie przy ul. Lecha.

Bliższych informacyj mogą kandydaci zasięgnąć na miejscu.

Adres Redakcji i Administracji: Gniezno, Rynek 20 (I. piętro — prawo). Tel. 12-75.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 22 bm. dr Skibski, ul. 3 Maja 58. **Apteka Miejska,** ul. Dąbrówki 1.

Teatr Miejski: Niedziela, 23 bm. dwa przedstawienia sztuki Al. Fredry — „Damy i Huzary" o godz. 16 i 19. Sala ogrzana.

— **Repertuar kin: Apollo** — „Lermontow", prod. rosyjskiej; **Polonia** — „Zwycięzcy stepów", rod. angielskiej.

Liga Lotnicza

obwód w Gnieźnie składa na tej drodze serdeczne podziękowanie D-twu Brygady, oraz wszystkim biorącym udział w Tygodniu Ligi Lotniczej, zwłaszcza orkiestrze wojskowej i jej kapelmistrzowi p. por. Kęstowiczowi za bezinteresowne uświetnienie uroczystości.

Liga Lotnicza komunikuje równocześnie, że w miesiącu grudniu odbędą się kursy teoretyczne szybowcowe, przy czym zapisy kandydatów przyjmowane są w sekretariacie Obwodu przy Rynku 20. (I ptr.) Przyjmuje się także zapisy na członków

Dziś podwieczorek przy mikrofonie

Przypominamy, że dziś 22 bm. od godz. 20 począwszy, odbędzie się w sali Hotelu Francuskiego podwieczorek przy mikrofonie. Udział wezmą obok miejscowych sił: Strugarek, Marzinkówna i Z. Maciejewski z Poznania.

Zarząd Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych

składa serdeczne podziękowanie Akademickiemu Kołu Gnieźnian za złożone na rzecz wdów i sierót 1000 zł w miejsce wieńca dla śp. dr. Jaxa.

„Damy i Huzary"

Drugą komedię Fredry wystawił Teatr Miejski w Gnieźnie

Aleksander Fredro — komediopisarz z okresu literatury porozbiorowej — stworzył szereg dzieł, które w repertuarze teatralnym zajęły niewzruszone pozycje. Wartość ich polega nie tylko na trafnym przedstawieniu momentów obycz. czy psychologicznych, lecz przede wszystkim na tym, że nie mają w sobie żadnych cech cudzoziemskich. Wszystko w nich bowiem jest polskie.

Po „Ślubach Panieńskich", które cieszyły się dużym powodzeniem, Teatr Miejski w swym drugim sezonie sięgnął znowu po komedię Fredry, wybierając tym razem „Damy i Huzary", o treści prostej i zrozumiałej, niemniej podanej w sposób żywy i przeplatanej dowcipnymi sytuacjami.

Wystawiona w ubiegłą niedzielę premiera była potwierdzeniem nienagannej reżyserii w opracowaniu poszczególnych scen, zwłaszcza zbiorowych, gdzie zgranie zespołu uwydatniło się najlepiej. Na tym tle dobrze zarysowane sylwetki starych huzarów odtworzyli: Józef Brzeziński w roli majora pułku oraz kapitalny swą mimiką, dykcją i talentem komediowym Leon Łabędzki, jako rotmistrz. Dużą poprawę, jeśli chodzi o postawę sceniczną, zauważyć można było u Edmunda Derengowskiego w roli porucznika, choć niektóre sceny nie były jeszcze pozbawione pewnej egzaltacji. Że od tej ostatniej nie uchroniła się także jego partnerka Maria Kuźnicka w roli Zofii, zapisać to trzeba na konto jej debiutu, co za tym idzie — niepozbycia się skrępowania, wywołanego pierwszym występem. Sylwetka kapelana w miarę przekonywująca, wypadła w ujęciu Bolesława Nowaka raczej korzystnie, w czym niemałą rolę spełniła także udana charakteryzacja. Tercet „babski" sióstr majora przypadł Tekli Wargułowej, Leokadii Nowakowskiej i Sewerynie Grodzkiej, które humorystyczne momenty rozpracowały w dość drobnych szczegółach. Dopełniający zespół: w roli starych huzarów Sylwester Banaszak i Marian Golembowski, oraz w roli pokojówek — Eugenia Frąszczakówna, Stefania Rosińska i Filomena Józefowiczowa (do niedawna Wargulanka) spełnili swe zadanie, krasząc komedię i podmalowując role głównych postaci.

Uwagę na wystawionej premierze zwracały kostiumy, przenoszące wyobraźnię widzów do epoki minionej ub. stulecia, a wykonane przez nowopowstałą Spółdzielnię Absolwentek Szkoły Zawodowej „Strój". Estetyczną dekorację, nie zmieniającą się w sztuce przez wszystkie trzy akty, przygotował Bolesław Podwojski. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Józefa Andrzejewskiego.

„Damy i Huzary" wystawione zostaną jeszcze kilkakrotnie. (pr)

Dziś w Poznaniu

Niedziela
Klemensa
Przedwoja

Słońce wsch.: g. 7.27, zachodzi g. 15.50
Księżyc wsch.: g. 14.14, zachodzi g. 0.53

TEATRY

Teatr Wielki — o godz. 15 i 19 „Halka" Moniuszki; jutro w poniedziałek teatr nieczynny, we wtorek „Halka", w środę „Tosca", w czwartek „Halka", w piątek „Sprzedana narzeczona", w sobotę „Cyganeria" z gościnnym występem artystów Opery w Belgradzie, w niedzielę „Halka" i „Tosca" (wieczorem).

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 „Zagadnienie rosyjskie" K. Simonowa.

Teatr Nowy — codziennie o g. 19.30, a w niedzielę o g. 16,30 i 19,30 „Pan Damazy" Blizińskiego.

Komedia Muzyczna — codziennie o g. 19, a w niedzielę o g. 16 i 19 — pełna proku, humoru, brawury, tańca i piosenki operetka Kalmana „Księżniczka Czardaszka" w reżyserii Z. Szczerbowskiego, pod kierownictwem Franciszka Jamry, na tle dekoracji S. Jarockiego. W rolach głównych: Jadwiga Kenda, Ada Zasadzianka, K. Plucińska, M. Wojnicki, M. Śląski, Z. Laurentowski, W. Oksza.

Teatr Aktora i Lalki — dziś o g. 15,30 i 18 „Laleczka z saskiej porcelany". W ciągu tygodnia na przemian: „Laleczka z saskiej porcelany" i „O Tymku i Szymku".

Klub artyst. „Maska" w kaw. „As", pl. Wolności 4. Ostatni raz „Przebijamy".

KINA

Apollo — „Admirał Nachimow"; **Bałtyk** „Carrie kłamie"; **Muza** — „Ojczyzna"; **Rialto** — „Paweł i Gaweł"; **Warta** — „Kopciuszek". Początek seansów o godz. 14, 16, 18 i 20.

KULTURA i SZTUKA

O wrocławskiej geografii słów kilkaset

Gdy się od poznańskiej strony wjeżdża pociągiem do Wrocławia — przez dobry kwadrans patrzą nasze oczy na potworne ruiny, gruzy i zwalone ściany domostw. Jakby jakieś olbrzymie plastry miodu, poustawiane pionowo. Milczenie w tych ruinach zupełne, ludzi ani na lekarstwo. Dopiero w zniszczonym również śródmieściu atmosfera się nieco wyjaśnia i „średnia gęstość zaludnienia" wydatnie powiększa się w cyfrowym symbolu. Życie tu idzie już od dawna całkiem normalnie, może nawet niejednokrotnie i gorączkowym nieco trybem. Ale jest to najtypowsza w Polsce gorączka twórczej pracy. Pozostawmy na razie na uboczu wszelkie jej typy a przyjrzyjmy się jedynie wycinkowi geograficznemu.

Trudno nie dać się uwieść wrażeniu, że z całej Polski właśnie we Wrocławiu stworzono ośrodek geograficzny przodujący. A jeszcze nie tak dawno, przed minioną wojną we Wrocławiu działał niemiecki geograf Walter Geissler, którego w czasie okupacji „powołano" na katedrę do Poznania. Zaczął tu swą „pracę" od dokładnego wyczyszczenia z poloniców biblioteki Instytutu Geograficznego, z takim zapałem kompletowanych przez śp. prof. Pawłowskiego. Dziś się wszystko we Wrocławiu na polską korzyść odmieniło. Na ruinach zakwitło nowe życie — nie to roślinne, o którym piszą ostatnio angielscy botanicy („Botanika ruin"). Naddrzańskie miasto zaludniło się przybyszami z całej Polski. Głównie jednak osiedli tu lwowianie. Ossolineum niedawno wystawę piękną otwarło i drogie polskiemu sercu rękopisy wszystkim pokazało. Do Wrocławia przenieśli swe warsztaty naukowcy o wybitnie wspaniałe zapisanym nazwisku w polskiej kulturze. Wielkie i radosne było zdziwienie wszystkich polskich geografów, gdy przed rokiem niespełna ujrzeli na wystawach księgarń czternaste wydanie „Małego Atlasu Geograficznego" Romera, drukowanego... we Wrocławiu. Bo tam przeniósł swe maszyny drukarskie słynny sprzed wojny Instytut Kartograficzny im. Romera. Po „Atlasie" zjawiły się w handlu inne mapy. Przede wszystkim ścienne, bo tych najwięcej potrzeba było polskiej szkole. Więc „Europa" i „Polska"! Gdy się patrzy ma ten tryumf polskiej witalności — trudno nie mieć jak najlepszych prognostyków na dalszą przyszłość. Trzeba przecież wiedzieć, że prof. Eugeniusz Romer skończył w ubiegłym roku lat 75!

Na wrocławskim uniwersytecie jest dziś aż pięć katedr geograficznych. „Antropogeografię" wykłada prof. Wąsowicz, geografię regionalną — prof. Czyżewski. Geografią historyczną zajmuje się prof. Olszewicz, fizyczną — prof. Klimaszewski, zaś klimatologią i meteorologią — prof. Kosiba, podbiegunowy badacz i podróżnik, znawca Grenlandii. Zespół iście imponujący rozległością horyzontów naukowych i dający rękojmię jak najlepszego rozwoju polskiej nauki w tym kierunku. Przed niedawnym czasem poczta na biurku rzuciła mi wznowione czasopismo geografów polskich. Jest to spory zeszyt; ponad 300 stron zawiera. Doskonały papier, pięknie wykonana kolorowa mapa regionów geograficznych południowej Polski, dobrana treść artykułów naukowych, notatek kronikarskich i... niestety nekrologów. „Czasopismo geograficzne" wychodziło przed wojną we Lwowie od lat siedemnastu. Ostatni rocznik pojawił się tylko w połowie. Obecnie prof. Julian Czyżewski zabrał się we Wrocławiu do dzieła i zmontował na nowo wydawnictwo. Uzyskał z Wojewódzkiego Urzędu Wrocławskiego zasiłek, uprosił autorów o współpracę i w rezultacie rozesłał członkom Polskiego Towarzystwa Geograficznego okazały plon swych wysiłków.

Weźcie tylko doręki, tak na „przejrzenie" zeszyt i spróbójcie wczytać się w romerowskie rozważania o klimacie! Nestor polskich geografów, dziedzic tradycji Staszica, Zejsznera i Wincentego Pola snuje tak rewelacyjne myśli, ubrane w niezwykle fascynującą szatę, że trudno się oprzeć głębokiemu wrażeniu.

Kim był w dziedzinie nauczania geografii Stanisław Pawłowski — dowiecie się z artykułu Czekańskiej. Jakie odkrycia geograficzne poczyniono ostatnio — z artykułu Wąsowicza. W jaki sposób obsługuje się meteorologicznie loty przez Atlantyk, jak „wygląda" Ziemia Lubuska, co się dzieje w Urzędach Planowania Kraju, jak się uczy geografii w 8 letniej szkole podstawowej, jak podzielono południową Polskę na odrębne regiony geograficzne, co i jak można badać w dziedzinie geografii miast polskich — oto tematy rozlicznych artykułów

Gdy spoglądać dziś na „geografię geografii" w Polsce — łatwo dojść do wniosku, że Wrocław przoduje w tym względzie. Najbardziej zniszczone miasto na Odzyskanych Ziemiach staje się powoli najważniejszym ośrodkiem geograficznym w Polsce. Kraków, Lublin, Warszawa, Łódź, Toruń, i Poznań — oto inne miasta, w których pracują geografowie. Jednakże pierwszeństwo w tym „polonezie" przypada z wielu względów — nie tylko sentymentalnych — Wrocławowi. Ad maiorem scientiae gloriam!

Je — Mi

STANISŁAW HELSZTYŃSKI

Parę książek o Śląsku

Wielkopolska niewątpliwie interesuje się Śląskiem, gdyż obie te dzielnice łączyła wspólna dola długich lat znienawidzonego pruskiego panowania i łączących się z nim prześladowań. Stąd wiedza o Śląsku winna znaleźć tu żywy oddźwięk. Tyle jest wspólnych przeżyć, historycznych wspomnień, tak wiele wzajemnego zazębiania się historii w dążeniach do Polski. Znaną jest też rzeczą, że wielu Wielkopolan pod koniec XIX wieku szukało na Śląsku pola do pracy narodowej. Wystarczy wymienić tu nazwiska: Chociszewskiego, Koraszewskiego, Napieralskiego, Maćkowskiego czy dra Chłapowskiego Na skutek ich patriotycznej działalności Niemcy stworzyli frazes o „agitacji wielkopolskiej", która rzekomo wywołała wśród ludu śląskiego dążności niepodległościowe.

Temu ciekawemu fragmentowi dziejów Polski, a ściśle mówiąc okresowi odrodzenia narodowego na Śląsku, poświęcił szereg prac historycznych dr Mieczysław Tobiasz, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jako pierwsze pojawiły się monografie bohaterów walk o polskość Śląska, a to Piotra Niedurnego, zasłużonego działacza, robotnika z Huty Pokój, zamordowanego przez Grenzschutz w r. 1920, i Wincentego Janasa, nauczyciela z Rudy Śląskiej, niegdyś członka tajnej organizacji Ełsów, który męczeńską śmiercią opłacił swe umiłowanie Polski. Zasłużony historyk śląski, ks. dr Szramek (zamęczony w obozie w Dachau), napisał o tych dwóch pracach, że w „formie bodaj najodpowiedniejszej utrwaliły pamięć dwóch historycznych postaci z okresu plebiscytowego" (Roczn. Tow. Przyj. Nauk — 1936). Monografie te mimo dwóch wydań (1935 i 1938) są zupełnie wyczerpane.

W r 1937 ukazała się praca Tobiasza pt. „Poseł ks. Józef Wajda i jego czasy". W ostatnich czasach dzienniki opisywały zdumienie dziennikarzy zwiedzających Opolszczyznę, kiedy we wsi Zawadzkie autochtoni przemówili do nich językiem z Psalmów Kochanowskiego. Na liczne zapytania otrzymali wyjaśnienie, że ich dawny proboszcz, ks. Józef Wajda, w braku polskich książek, uczył ich w ten sposób mowy ojczystej. Dzielny ten ksiądz, wybrany posłem do parlamentu niemieckiego, wygłosił w 1911 r. mowę, w której dobitnie scharakteryzował krzywdy, jakich doznawał lud śląski ze strony swych pruskich władców.

W r. 1938 wydał Instytut Śląski książkę M. Tobiasza pt. „Na froncie walki narodowej w Opolskim — Bronisław Koraszewski" Obszerna ta monografia omawia działalność redaktora „Gazety Opolskiej", który w sercu rejencji Opolu przez lat trzydzieści organizował życie polskie wśród ludu śląskiego. „Gazeta Opolska", wydawana od r. 1890, dzięki „agitacji wielkopolskiej" Koraszewskiego przyczyniła się wydatnie do utwierdzenia polskości w tym zapomnianym zakątku Polski, stworzyła Towarzystwo polsko-katolickie, teatr polski, bank polski, rozbudziła świadomość narodową, zwycięsko przeprowadzając wybory w latach 1893, 1898 itd. Niespożyte są zasługi Koraszewskiego dla Opolszczyzny, z której dopiero w r. 1923 wypędzili go hakatyści niemieccy, grożąc mu kilkakrotnie śmiercią (napad orgeszowców w r. 1920 na „Gazetę Opolską"). W książce tej scharakteryzował Tobiasz całokształt stosunków politycznych i socjalnych Śląska w decydujących dla polskości latach 1888—1922. Książka ta została oparta na źródłach, które uległy zniszczeniu w czasie wojny (wywiezione do Warszawy, zniszczały w czasie powstania) i dlatego stanowi w historiografii śląskiej pozycję bardzo cenną. Książka o redaktorze Koraszewskim była specjalnie tępiona przez niemieckie władze okupacyjne.

W r. 1937 ukazała się książka M. Tobiasza pt. „Pionierzy odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku", będąca próbą syntezy tego ciekawego okresu historii Śląska. Drugie wydanie tej pracy ukazało się w r. 1945. Ktoś słusznie nazwał ją vademecum historii Śląska pod panowaniem pruskim. W prosty i przejrzysty sposób nformuje szczegółowo o wszystkich etapach walki narodowej na Śląsku, dając obraz czołowych postaci i reprezentantów tej walki jak: Szafranek, Lompa, Łepkowski, Chociszewski, Chłapowski, Miarka, Przyniczyński, Radziejewski, Damrot, Bończyk, Ligoń, Napieralski, Maćkowski, Kowalczyk, Korfanty, Pośpiech i wielu innych.

Ostatnio, tj. w r. 1947 „Ognisko" w Katowicach wydało książkę Tobiasza o „Wojciechu Korfantym", str. 240 Wieloletnie poszukiwania źródłowe pozwoliły autorowi na ujawnienie wielu interesujących szczegółów z okresu odbudowy państwowości polskiej na Śląsku, które ujął w krótkim zdaniu: „bez Korfantego nie mogło być mowy o powrocie Śląska do Polski". W okresie tym inne dzielnice Polski nie orientowały się zupełnie co do siły i dynamiki polskości na Śląsku. Śląsk zaś znajdował się na niebezpiecznym zakręcie swej historii i dopiero Korfanty zdemaskował „Centrum" i popierające go niemieckie duchowieństwo, a Galicję i Wielkopolskę uświadomił o woli ludu przyłączenia do walki o niepodległą Polskę. Nikt przed nim ani nikt po nim nie podjął sztandaru narodowego z taką sugestywną siłą jak Wojciech Korfanty na Śląsku. Nic więc dziwnego, że po kilkunastu latach uświadamiania ludu śląskiego przez Korfantego, gdy przyszła odpowiednia chwila lud ten zerwał się do walki zbrojnej i w trzech powstaniach wywalczył przyłączenie części Śląska.

Niewątpliwie ten okres historii Śląska, który Tobiasz ujął w swych ciekawych pracach jest już bezpowrotny. Dlatego też właśnie należy go szybko opisać i przekazać potomności, gdyż jak uczy doświadczenie źródła do dziejów najnowszych ulegają szybkiemu zniszczeniu. Poza tym, następne pokolenia mogą nie uwierzyć, jak ciężko było ich poprzednikom, jak najmniejszy objaw polskości był tępiony na każdym kroku, a każde jego kultywowanie było niemal bohaterstwem. Prócz tego już dzisiaj Polacy z innych dzielnic nie doceniają walki Polaków z niemczyzną na ziemiach odzyskanych i z nieświadomości, popełniają błędy w pochopnych sądach o autochtonach. Jaknajszybsze scalenie się Polaków z różnych dzielnic w ramach nowych granic wytyczonych na Odrze stanowi o przyszłości i wielkości przyszłej Polski. Z tego też względu wszelkie prace, które służą temu zadaniu powinny być jaknajbardziej poczytne w społeczeństwie polskim. Po prostu tak mało wzajemnie wiemy o sobie. Niewątpliwą zasługą Tobiasza jest to, że już na kilka lat przed wojną dał cały szereg prac o Opolszczyźnie, których w ogóle nie było, a swą entuzjastyczną, choć nie pozbawioną nuty słusznej krytyki propagandą historii Śląska, przyczynił się do wzajemnego poznania i braterskiego pokochania. O to przecież nam chodzi dziś najbardziej, aby wyrównać różnice niejednokrotnie sztucznie zaszczepione przez podstępną propagandę niemiecką. Dlatego sądzić należy, że książki o Śląsku będą się cieszyć wielką poczytnością szczególnie w Wielkopolsce, gdzie siła ucisku pruskiego była ta sama.

Wieczór autorski Wandy Karczewskiej

Poszczególne etapy twórczości W. Karczewskiej, są odznaczone zaszczytnymi wyróżnieniami: w r. 1931 — pierwszą nagrodę poetycką „Promethidiona", wkrótce potem — laurem na konkursie dziennikarstwa, w r. 1937 — pierwszą nagrodę za powieść.

Po wojnie Karczewska obejmuje kierownictwo literackie we wspomnianym Teatrze Polskim; następnie prowadzi (ze Stefanem Drewiczem) Klub Literacki „Kukułka Poznańska"; jednocześnie pracuje jako członek Zarządu w Oddziale Związku Zawodowego Literatów Polskich — jest redaktorką wielkopolskiego odcinka w „Arkonie", którą zasila artykułami o działalności teatrów poznańskich.

„Wieczór autorski" obejmował prozę (fragment „Dwóch spojrzeń") i szereg wierszy. Zaliczenie (w komentarzu wstępnym dra Kubackiego) fragmentu powieściowego do zakresu „prozy treściowej" nie tylko otworzyło perspektywę na styl autorki, lecz pozwoliło również zorientować się w problematyce poznanej części utworu.

Istotnie, w odczytanym przez autorkę fragmencie prozy nie widać wysiłku przełamywania szeroko przez masowy użytek spopularyzowanych postaci wyrażeniowych, ani poszukiwań osobliwości w stylu jedynych w swoim rodzaju, niepowtarzalnych. Na tle tendencji do posługiwania się językiem konwencjonalnym sporadyczne odstępstwa w postaci śmielszych metafor czy porównań występują przeważnie w charakterze zdobniczym. W atmosferze wolności od celów „formalnych" w świetle zaufania do prostoty słów i wyrażeń niewyszukanych nieefekciarskich — tym dobitniej ujawnia się problematyka „fragmentu" — to, co jest w nim ze stanowiska autorki — w recepcji czytelnika lub słuchacza najważniejsze. I tu konserwatyzmowi Karczewskiej, w zakresie stylu odpowiada jej zachowawcza orientacja humanistyczna: w czasach powszechnie występującej tendencji unifikacyjnej, w okresie supremacji postaw ideologicznych — autorka broni estetyzmu akceptując ideały społeczne, pragnie ona zachować prawo dążenia do piękna:

„Sądzisz, że było by wielkim grzechem, gdyby kiedyś niejaki dorosły już zupełnie Marceli Berlinger napisał dla ludzi wyzwolonych i podniesionych do godności przez dużego już Janka — Ludwika wiersz taki piękny jak muzyka Mozarta".

Wierszom Wandy Karczewskiej dr W. Kubacki przypisał doniosłość wydarzenia w życiu literackim, współczesnej Polski. Przechodząc do nich, trudno oprzeć się przekonaniu, że mimo wyszukanej choć dyskretnej rymiki i bogactwa walorów czysto formalnych — w niemniejszym stopniu jest to „poezja treściowa", jak omawiany fragment „Dwóch spojrzeń" jest „treściową prozą", Pointe'a końcową lub punktem ciążenia poetyckich środków wyrazu jest w tych wierszach myśl, która odsłania postawę wobec życia, orientację metafizyczno-moralną piszącej. Gdy jednak środki wyrazu przestają oplatać się wokół „treści" (jak girlanda przy kolumnie rokokowej), lecz stają się same konstrukcją utworu a pointe'a tracąc jednoznaczność intelektualno-moralną, nabiera barw obrazu poetyckiego — powstaje utwór, w którym talent autorski prezentuje się najkorzystniej.

E. Aniszczenko

WANDA KARCZEWSKA

Noc majowa

Na zmierzchu stopach rączych
biegnie jelonek do wody
z pragnienia drżący:
majowy księżyc młody.

Wzbił się, przesadził już gwiaździsty cokół
Ziemia jest wodopojem z wilgotnego mroku,
kwitną latarnie lilie.
Księżyc noc pije.

W srebrnych kubkach słowiczych gardziołków
pluszczą się gwiazd odpryski, miesiąca;
nocą do rana
będą je ptaki strącać
na jądrne sutki kasztanów.

Otwórzmy okna na oścież,
na park stary i za parkiem cmentarz,
na strugi alej w ciemnościach.
W parku szeptami miłości
zakwitły dziewczęta.
Po nocach
pachnie zgnieciona trawa —
będzie ludzki urodzaj.

Za murem cmentarnym — grabarz
z odbitym w szpadlu sierpem miesiąca
na swoje idzie żniwa:
grudy ziemi roztrącać —
ludzki urodzaj wyrównywać.

JAN SZTAUDYNGER

Z miasta Łodzi

Miasto Łódź jeszcze nie znalazło swego felietonisty. Kraków „unieśmiertelnił" niegdyś felietonowo Boy, a ostatnio Karol Estreicher. Warszawę zmonopolizował Wiech. Zakopane zaanektował Makuszyński. Poznaniowi stawia groteskowy pomnik Strugarek, wstydząc się tego, z czego powinien być dumny.

Łódź natomiast jest to najzupełniej nie ziemia obiecana, ale terca incognita — ziemia nieznana. Miasto to ma przedziwne szczęście do głuszców i ślepców. Ale na pewno rekord pobił pewien odkrywca, który pisząc w jednym z miejscowych dzienników o parku Poniatowskiego oświadczył, że na całej ulicy Piotrkowskiej darmo szukałbyś choćby jednego drzewka. Jest to światopogląd bywalca kawiarnianego, dla którego ulica Piotrkowska zaczyna się przy kawiarni „Fraszce". a kończy przy „Mocce". W istocie połowa tej arcydługiej ulicy jest prześlicznie zadrzewiona i można drzewek naliczyć kopami.

I w ogóle Łódź jest w świadomości przeciętnego Polaka całkiem inna, niż naprawdę. Łódź to miasto „gdzie dym powstaje z kominów, a smród z rynsztoków" — szydził jeden z moich rozmówców z Krakowa, który nigdy Łodzi na oczy nie widział. A tymczasem Łódź to nie tylko miasto dymiących fabryk i dokuczliwych rynsztoków, ale również pachnących ogrodów. O kilkadziesiąt metrów od domu w którym mieszkam, stoi grupa wysmukłych, pachnących topoli. Ten zapach wiosną to jest arcypoemat. Nigdy w żadnym mieście... nawet w Paryżu, czy Pradze nie miałem tak uroczo pachnącego sąsiedztwa.

O pachnących pączkach topoli znalazłem wiersz Horacego. Mój Boże, tyle wieków temu ten zapach już był znany, a ja musiałem dopiero się zestarzeć, dopiero przyjechać do osławionej Łodzi — smrodzi, aby odkryć ten porywający zapach.

Gdybyście mnie zapytali, jaki największy skandal zdarzył się w Łodzi, odpowiedziałbym: zamknięcie „Przygody". Ukazywała się ta „Przygoda" w sąsiedztwie i cieniu „Głosu Robotniczego", redagowała ją żywa i miła osoba, słowem — H. Tomaszewska, redaktorka pisma dla dzieci z prawdziwego, a może raczej jak na stosunki polskie, z nieprawdziwego zdarzenia. I tę „Przygodę" z niezrozumiałych przyczyn zamknięto, wierzę jednak, że pismo to znowu zacznie wychodzić, bo to nie może być śmierć „Przygody", to może być tylko przygoda „Przygody".

Kilka dni temu wykitowało inne pismo łódzkie poświęcone humorowi „Rózgi" i to w chwili, gdy „Szpilki" mają odejść do Warszawy, Łódź zostanie bez pisma humorystycznego. Prawdziwa szkoda.

Już dziś satyrycy łódzcy po śmierci „Rózg" i przed ucieczką „Szpilek" czują się bardzo niewyraźnie.

Jedni uwiedli Zarubę i po cichu szopkę majstrują, ma ona ruszyć do ataku pod batutą piór satyrycznych Jurandota i Stępnia.

Inni bawią się (źle!) w teatrzyk rewiowo-satyryczny „Osę", pierwsze żądła wbija to stworzenie, o, właśnie w tej chwili, kiedy to czytacie. Grono rózgowców (nie mózgowców) jak np. Kern, Sojecki i szpilkowców jak np. Brudziński kokietować poczynają rewię, zobaczymy z jakim skutkiem!? Jan Czarny, czołowy fraszkopis „Rózek" spuścił nos na kwintę i wziął się za pisanie wierszy lirycznych i wierszy dla dzieci.

W „Głosie Robotniczym" w dodatku dla dzieci z dnia 9. 11. znajdziecie czerninę (to jest płód ducha Czarnego) ukrytą pod pseudonimem.

W teatrach burzliwie, choć „Burza" Szekspira dogasa. W teatrze TURu w zalotach Fircyk („Fircyk w zalotach"), a w teatrze Domu Żołnierza sam Jowisz („Amfitrion" Giradeaux). Lektura Giradou, to jest zawsze rozkosz, oglądania go na scenie.., czasami. W tym wypadku zdania są podzielone. Ja bawiłem się dobrze i pójdę raz jeszcze, aby posmakować po-int teks-tu i czaru Sza-flarskiej.

Ostatnio Łódź miała zaszczyt gościć w swoich murach pisarzy jugosłowiańskich i radzieckich. Zaszczyt ten trwał przez trzy dni. Równoczesny zjazd dwu grup, a do tego rozsadzający oficjalne ramy temperament Ilji Erenburga, który robił, co chciał i kiedy chciał. powodował ustawiczne zmiany programu. Wisieliśmy dosłownie od rana do wieczora przy telefonach, szoferzy odbierali dyspozycje zmieniane co godzinę, czasami co minutę. Gdyby nie przytomność umysłu i żelazne nerwy inspektora Urzędu Wojewódzkiego i literata, pana Stefana Durmaja, oraz dyskretna czujność dyrektora Orbisu łódzkiego, powstałaby naprawdę kwadratura koła.

Wycieczkę radziecką pilotował z ramienia Kultury i Sztuki dr Brzeziński, a jugosłowiańską... jego małżonka.

Wstrząsające wrażenie na naszych gości i jugosłowiańskich i radzieckich zrobił pokaz nowomontowanego filmu o Oświęcimiu, a Jugosławian oczarowała wizyta w Teatrze Lalek RTPD na sztuce Lucyny Krzemienieckiej „Niebieskie migdały", oraz bytność w pracowni teatru „Faramuszka", gdzie kierownik znany rzeźbiarz Witold Ulanowski podarował każdemu z pisarzy tę pacynkę, która mu przypadła do smaku.

A nas znowuż czarowali nasi goście, a zwłaszcza Ilja Erenburg, poeta i felietonista o wielkiej kulturze, spontaniczności i wymowie, a w przemiłej grupie jugosłowiańskiej pierwsze skrzypce grała pani Desanka Maksymowicz, poetka jugosłowiańska, która doprawdy nie mówi, ale śpiewa jak słowik.

P. S. Kierownik literacki „Osy", Grzegorz Tymofiejew prosił mnie, abym napisał, że jeszcze nigdy żaden teatr nie miał tak świetnego kierownika literackiego, jak on, robię to na jego prośbę.

NOWINY Sportowe

Kalendarzyk Imprez Sportowych

Niedziela 23 bm.

Godz. 11,00 KKS Ib — ZBKS „Dąb" o mistrzostwo kl. A POZPN na „Arenie". Przedmecz juniorów powyższych drużyn.

Godz. 13,30 KKS — **Admira.** Piłkarskie spotkanie treningowe na boisku Kolejarzy w Dębcu.

Godz. 17,00 HCP — **Ostrovia.** Rewanżowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Okręgu w stołówce Cegielskiego przy ul. Daszyńskiego.

Godz. 18,00 HCP — **Astra (Krotoszyn).** Zawody pływackie w pływalni miejskiej, przy ul. Wronieckiej.

Na mecz AKS — Warta w Chorzowie redakcja naszego pisma deleguje specjalnego sprawozdawcę sportowego. Czytelnicy nasi znajdą więc w poniedziałkowym numerze „Głosu Wielkopolskiego" dodatku „Nowiny Sportowe" szczegółowe sprawozdanie z tego ciekawego meczu piłkarskiego.

Okręg poznański i katowicki

przodują w akcji popularyzacji prawa

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości Konferencja Przewodniczących Komisji Popularyzacji Prawa, oraz Kierowników Referatów Prasowych w Sądach Apelacyjnych z terenu całej Polski, przy udziale przedstawicieli poszczególnych ministerstw, partyj politycznych, organizacyj społecznych i związków zawodowych z ministrem sprawiedliwości Świątkowskim i wiceministrem sprawiedliwości Chajnem na czele. Minister sprawiedliwości Świątkowski podkreślił, że celem Komisji Popularyzacji Prawa jest nie tylko danie minimum wiedzy prawniczej obywatelowi, lecz przede wszystkim ugruntowanie tą drogą praworządności w Polsce i przywiązanie obywatela do nowej rzeczywistości, która daje mu korzystniejsze, demokratyczne prawa. Następnie zebrani podawali w żywej dyskusji najlepsze sposoby popularyzacji prawa wśród społeczeństwa. Przedstawiciele władz i organizacji przyrzekli jak najdalej idącą pomoc w akcji popularyzacji prawa.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez naczelnika Wydziału Popularyzacji prawa w Ministerstwie Sprawiedliwości sędziego Bielskiego, pierwsze miejsce w Polsce w akcji popularyzacji Prawa w Ministerstwie Spra- Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz Okręgowi Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 1388 referatami.

W okręgu poznańskim akcję popularyzacji prawa na prowincji organizują poszczególne Sądy Grodzkie. W październiku wygłoszono szereg wykładów nie tylko w miastach powiatowych, lecz także w gminach wiejskich. Tak np. w okręgu Sądu Grodzkiego w Odolanowie wygłoszono w październiku 3 odczyty na terenie miasta Odolanowa oraz 2 w gminie Sośnie, poza tym kilka odczytów przez radiowęzeł.

W okręgu szamotulskim wygłoszono szereg wykładów w mieście i gminach wiejskich przy licznej frekwencji słuchaczy. O zainteresowaniu społeczeństwa najlepiej świadczy fakt zawiązania gminnych Komisji Popularyzacji Prawa w Ostrorogu i Grzebieniskach. Również w innych powiatach zorganizowano szereg gminnych Komisji Popularyzacji Prawa. (r. p.)

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Wincenty: A już chciałem ręce załamać nad strofą:

I będę patrzał weń
w ten
listopadowy dzień...

Ale stwierdziłem, że reszta wiersza jest dobra, nawet bardzo dobra. Więcej jeszcze plastyki i logicznego powiązania. Radzimy unikać znanych już tematów.

P. M. Głuszek, Inowrocław. W zaduszkowym numerze „Głosu Wlkp." był komunikat Attaché Lotniczego przy Ambasadzie Angielskiej w Warszawie, zawiadamiający rodziny poległych w Anglii, że mogą otrzymać fotografie kaplicy w Opactwie Westminster w Londynie, poświęconej poległym. Chciałby jednak Pan uzyskać dowody osobiste i pamiątki po poległym krewnym. Radzimy zwrócić się do Ambasady Angielskiej w Warszawie, która udzieli szczegółowych wyjaśnień, lub list prześle do angielskiego Ministerstwa Wojny.

W. O. Z. Pn. Pragnie Pan informacji o utworach fortepianowych we filmie „Siódma Zasłona". W tym filmie usłyszeliśmy fragmenty A-moll Edwarda Griega, C-moll Sergiusza Rachmaninowa, a melodią, z którą łączyło się przykre wspomnienie dla Francesci Cunningham — był początek II części (Adagio cantabile), sonaty op. 13, tzw. patetycznej Beethovena.

P. K. M. P. Prosimy o przysłanie artykułu o filmie jako sztuce uniwersalnej. Za informację serdecznie dziękujemy.

Jot-ges. Przesłaliśmy odpowiedź pocztą.

P. R. Szymańska. Sztuka jest własnością całej ludzkości. Nie we wszystkim ma Pani słuszność.

Ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu

z dnia 21 listopada 1947 r.

Pszenica		3 600
Żyto		2 400
Jęczmień		2 400
Jęczmień browarniany		2 750
Owies		2 400
Proso	3 000	3 200
Mąka pszenna 70% bez op.	5 400	5 600
Mąka żytnia 50% bez op.	2 800	3 000
Otręby pszenne	2 400	2 500
Otręby żytnie	2 000	2 100
Otręby jęczmienne	2 000	2 100
Kasza jęczmienna 66%	3 400	3 700
Groch Wiktoria	5 100	5 500
Fasola	4 700	5 200
Rzepak ozimy	9 000	10 000
Rzepak jary	8 000	9 000
Rzepik jary	8 000	9 000
Siemię lniane	15500	16000
Lnianka	8 500	9 000
Mak niebieski	20000	22000
Gorczyca	9 400	9 700
Makuchy lniane w taflach	4 200	4 300
Makuchy rzepakowe w taflach	2 900	3 000
Śrut lniany	3 800	4 000
Śrut rzepakowy	2 600	2 700
Ziemniaki konsumpcyjne	550	600
Ziemniaki przemysłowe	500	550
Słoma żytnia prasowana	650	700
Siano zwykłe prasowane	850	925
Siano nadnoteckie prasowane	925	975

Za złożone życzenia i kwiaty z okazji otwarcia naszego składu części samochodowych i motocyklowych składa

serdeczne podziękowanie

F-ma MRUGALSKI FR. KAPCZYŃSKI R.
Poznań, ulica Wrocławska nr 9 - Telefon 518-09

11-598

Gwiazdkowe PORTRETY
proszę zamawiać do dnia 15 grudnia
FOTO — „URODA"
J. B. Jesiołowski
Poznań, pl. Bernardyński 2. Telefon 5-28-85.
44179

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA
p6714

Eleganckie płaszcze męskie i damskie
ubrania męskie, płaszczyki i ubranka chłopięce, kurtki i spodnie w różnych gatunkach
Materiały ubraniowe i wełny damskie
w modnych kolorach oraz wytworną bieliznę damską i męską
poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma
p7188
Edward Michaelis
Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, telefon 22-14 i 16-54

KOMOZJA
OZDOBY CHOINKOWE
Zawsze najtańsze i najlepszej jakości
do nabycia
Jan Bernard
Hurtowa sprzedaż artykułów gospodarczych, galanteryjnych i kosmetycznych
Poznań, St. Rynek 44 — Tel. 35-77 (wejście z ul. Woźnej)
11-447

SZTANDARY
Chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie. Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
Poznań, ul. Skarbowa nr 23 — Tel. 12-54
11-545

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego
Poznań, ul. Gąsiorowskich 6, tel. 64-61 i 64-66
poleca wagonowo oraz z własnych magazynów:
doniczki, cegłę masz., dachówkę, gąsiory, pustaki Foerstera, kamionkę, sanitaria, płytki ścienne glazur. i podłogowe, płyty i cegłę szamotową, kafle, zaprawę szamotową, gips, wapno palone, hydratyzowane, hydrauliczne, cement, płyty „Suprema", papę dachową, szkło okienne, lane, katedralne, ornamentowe i lustrzane, blachy cynkowe, żelazo i bednarka, drut żelazny i ocynkowany
11-484

Maszyny do bicia masy
maszyna do bicia śmietany sprężonym powietrzem
maszyna do sękaczy
maszyna do parzenia kawy
zmywalnia chromo-niklowa
wałki do cukierków i pierników
oraz wszelkiego rodzaju narzędzia i opakowania dla branż cukierniczej i karmelkarskiej
Spółdzielnia Cukiernicza
tel. 31-57 Poznań, 27 Grudnia 3
11-526

DBAJ O ZĘBY! VITAMIDONT WITAMINOWA PASTA DO ZĘBÓW
POZNAŃSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE
POZNAŃ, WAŁY ZYGMUNTA AUGUSTA 10a TELEFON 49-69
p7099

Przepiękne loki

nieograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu i pocie, osiągną Panie i Panowie za pomocą eliksiru „ALMA", dzięki któremu ondulacja jest zbyteczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Natychmiast po użyciu wspaniałe fale onduliowanych włosów, pełna powabu fryzura. Mnóstwo podziękowań (przede wszystkim od artystek scenicznych). Cena 150 zł, 3 butelki 300 zł.
Towar do rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. To też wszyscy którym zależy na znalezieniu się w tym szczęśliwym gronie proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres: W. Penchak, Warszawa, ulica Nowogrodzka skr. poczt. 68. UWAGA: Pieniądze nie załączać — Płaci się przy odbiorze.
11.540

Szczotki-Pędzle
WIELKOPOLSKA HURTOWNIA
St. Stanowski
Poznań, św. Marcin 50
telefon 13-74.
6433

WIELKI mistrz hinduski tajemnic światowej sławy, jasnowidz psychografolog, odkryje każdemu tajemnicę przyszłości nieomylnie. — Prześlij datę urodzenia, 30 zł zadatku. Kraków, skr. 698.
p7001

Skóry surowe
bydlęce, cielęce, kozie, baranie, królicze, zajęcze oraz wszelkie futerkowe skupuje
Wacław Żarnowski
Uprawniona Agentura Centrali Skór Surowych na m. Poznań
p7192
Poznań, Garbary 80/76 telefon 22-20

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
11-422

Dla Fabryk i Wytwórni Cukierniczych
polecam na sezon gwiazdkowy formy gipsowe na Mikołajki i Gwiazdorki cukrowe.
FR. LEWANDOWICZ — Maszyny, Przybory i Surowce Cukiernicze
Inowrocław, św. Ducha 36. Tel. 16-26,
rok zał. 1924.
p6979

MASZYNY BIUROWE
bilansówki oraz kasy rejestracyjne

Kupno — Sprzedaż
przeróbki na układ polski oraz wszelkie naprawy
Centrala Maszyn i Przybor. Biurowych
Cz. Filipiak
Św. Marcin 32
tel. 88-19
11-427

E. WIŚNIEWSKI i S-ka

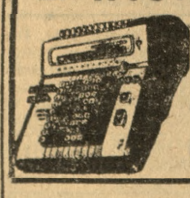

Maszyny Biurowe i Warsztat Naprawy
POZNAŃ
Marszałka Focha 20
Telefon nr 65-88
Naprzeciw Dworca Zachodniego
11-444

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA
DOM HANDLOWY
„WE-MA-PA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Łódź, ul. Piotrkowska nr 125, telefon 174-32
poleca
towary wełniane, korty bawełniane
jedwabie, dziewiarstwo, pasmanterię itp.
produkcji przemysłu państwowego i prywatnego
po cenach ściśle hurtowych
11-530

Przetarg

Zarząd Miejski Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3 drzwi frontowych w portalu Zamku Poznańskiego przy ul. Armii Czerwonej. Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie 3 drzwi w portalu Zamku Poznańskiego przy ul. Armii Czerwonej, należy złożyć w wyżej wym. Wydziale do dnia 2. 12. 47 godz. 9-tej. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej w Zamku Poznańskim przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 2. 12. 47 o godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany — Naczelnik Wydziału.
11.580

Przetarg

Zarząd Miejski w Wrześni, ul. Poznańska ogłasza przetarg nieograniczony na prace murarskie włącznie dostawy materiałów przy przebudowie filarów okiennych w budynku szkolnym im „Strajku Dzieci Wrzesińskich" w Wrześni.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 200 zł w Referacie Odbudowy przy Starostwie Powiatowym w Wrześni.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na prace murarskie w budynku szkolnym im. „Strajku Dzieci Wrzesińskich" w Wrześni, należy złożyć w Referacie Odbudowy przy Starostwie Powiatowym w Wrześni do dnia 1. 12. 1947 r. godz. 10-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Kasie Miejskiej w Wrześni, w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. 12. 47 r. o godzinie 11-tej w Referacie Odbudowy przy Starostwie Powiatowym w Wrześni. Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Zarząd Miejski m. Wrześni
(—) Nawrocki
Burmistrz
6230

Konkurs

Zachodnia Polska Spółdzielnia Wikliniarsko-Koszykarska w Nowym Tomyślu ogłasza konkurs na stanowisko kierownika spółdzielni.

Kandydaci winni przedłożyć dowód 5 letniej praktyki, fachowego wykształcenia handlowego lub rolniczego.

Szczegółowe warunki pracy i płacy będą omówione przy zawieraniu umowy.

Podania wraz z dokumentami nadsyłać należy do Spółdzielni.

Przewodniczący Rady Nadzorczej
(—) Nowierski
11-563

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego „WIEPOFANA" Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn — pod zarządem państwowym — w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 81, ogłasza przetarg nieograniczony na prace wodociągowe.

Bliższe informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w biurze Dyrekcji.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach należy składać w biurze Dyrekcji z napisem: „Przetarg na doprowadzenie rur wodociągowych w „WIEPOFANIE" do dnia 2 grudnia 1947 r. godz. 10 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 grudnia 1947 r. o godz. 11-tej w Biurze Technicznym Dyrekcji „WIEPOFANA" przy ul. Dąbrowskiego nr 81.

„WIEPOFANA"
Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn pod zarządem państwowym
(—) Łuczak (—) Kuźnicki
11-595

Przetarg nieograniczony

Chemiczne Fabryki Dr. Roman May w Luboniu, pod zarządem państwowym ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie budowy i montażu kompletnej aparatury do zmiększania wody rzecznej — zasilając kotły — wapnem, sodą i fosforanem. Wydajność wody zmiększonej do maksimum 0,2° twardości n. nie mniejsza niż 10 m³/godz.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach wraz z dołączonym kwitem wadialnym w wysokości 2% od oferowanej kwoty złożonej w Narodowym Banku Polskim na konto żyrowe fabryki należy złożyć do dnia 4 grudnia 1947 r. godz. 12-tej w Wydziale Inwestycyjnym fabryki w Luboniu, gdzie również wydaje się podkładki ofertowe w kasie fabrycznej 100,— zł.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego dnia o godz. 12.30. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta i zmniejszenie zakresu prac.

11-573 Dyrekcja Fabryki

Lampy radiowe wszelkich typów kupi zaraz
Fa „RENOMA"
Poznań, St. Rynek 23 — telefon 97-77
11-597

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
6607 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**
Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACE

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Janina Engelowa lekarz-dentysta, osiedliła się w Poznaniu, Mickiewicza 20, m. 4, telefon 516-03. Przyjmuje od 15—18.
42771

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe, artretyczne przemianę materii kobiece, nerwowe.
p6838

Dentysta A. Łakomski, ul. Winklera 7, przy Focha. Stosuję ceny umiarkowane.
44207

Gabinet Kosmetyki Leczniczej W. Siengalewiczowej, W. Relskiej, Dąbrowskiego 23, m. 3. Tel. 517-83. Pielęgnacja skóry i włosów. Usuwanie owłosienia, piegi, kurzajek, brodawek. Elektryzacja. Masaż. Farbowanie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów „Izis".
43507

Gabinet kosmetyki leczniczej „Uroda", H. Parowskiej, ul. Poplińskich 5, m. 5. Racjonalna pielęgnacja skóry i włosów, usuwanie brodawek, kurzajek, owłosienia, farbowanie brwi i rzęs, sprzedaż preparatów „Izis". Godziny przyjęć od 10 do 17. Porady bezpłatne
p7153

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34, m. 4, od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków.
44306

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, przeprowadza kuracje zdrojowe na miejscu.
p6837

Stach z Błękitnej Siątki

napisał Tad. H. Nowak

ilustr. Jan Wroniecki

Chłopcy w lesie zdobywali żywność wieloma sposobami. Okoliczne wsie zawsze im służyły pomocą. Najczęściej jednak konfiskowali różne artykuły Niemcom na drogach. A właśnie otrzymali wiadomość, że drogą za lasem Niemcy wiozą cukier. Wyszli tedy na drogę, osaczyli furgon a niemieckiego strażnika rozbroili i rozebrali z munduru. Pozostał na drodze sam, wśród deszczowej szarugi.

51)

Zaciszna izba, ciepła i przytulna, gościła dwoje osób. Ona Polka, on niemiecki żandarm. Stół bogato zastawiony przysmakami i dymiącymi potrawami.

W pewnym momencie spoza lekko uchylonych drzwi ukazały się naraz dwa groźne rewolwery a za nimi leśni chłopcy. Przerażenie ucztującej pary.

sznury, wiązanie zaskoczonych do krzeseł pod groźbą rewolweru w ręku Stacha — i już bujne włosy Polki opadają na podłogę. Takie postrzyżyny to najlepsza kara dla Polki, która z Niemcami ucztuje.

Chłopcy poszli, a ona z głową gładką jak kolano żali się i tuli do Niemca. Wątpliwe, czy Fryc wróci jeszcze do tego domu.

Wolne posady

Potrzebny pomocnik krawiecki. Kaźmierczak, Szamarzewskiego 11, m. 3. k2059

Dziewczyna do dzieci ze spaniem. Borowicz, Garbary 41. 44191

Pokojowa czysta potrzebna Borowicz, Garbary 41 44190

Dziewczyna, cośkolwiek gotowaniem, uczciwa, zaraz. Puszczykówko, bufet dworcowy. 44177

Szczotkarza rutynowanego jako instruktora przyjmie **Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy** Poznań, ulica Działyńskich 4. p7208

Ekspedientka potrzebna do składu rzeźnickiego. — Borowicz, Garbary 41. 44192

Szofer mechanik do Mercedesa potrzebny na dobrą, stałą posadę. — Oferty referencjami: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,763. p7201

Czeladnik szewski, wprawny na damską pracę, potrzebny zaraz. J. Rybelski, Grudzieniec 4. p7203

Pomocnica domowa potrzebna zaraz na stałe lub przychodnia. Piekarnia, Strzelecka 28, m. 4. 44244

Pomoc domowa dochodząca. Łąkowa 12, m. 8. 44239

Gospodyni samodzielna na probostwo wiejskie zaraz potrzebna. Zgłoszenia: św. Marcin nr 33, m. 7. c3907

Czeladnika i ucznia ślusarskiego przyjmę. Czesław Szczepański, Półwiejska 37 c3894

Rutynowana garderobiana na wypomóżki. Zgłoszenia: szatnia „Arkadia". c3892

Pracownica domowa potrzebna. Matejki 39, sklep spożywczy. 44236

Pomocnica domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Pocztowa 16 skład spożywczy. 44235

Pomoc domowa potrzebna. — Śniadeckich 4, kolonialka. 44212

Dochodząca z poleceniami zaraz. Ul. Focha 137, m. 3. 44205

Poszukuję natychmiast szewca. Zgłoszenia: Babińskiego 7, m. 3, od 9—12. p7177

Krojczynię, mistrzynię, pierwszorzędną, krój warszawski, poszukuje od stycznia dobrze prosperujący salon mód damskich w Poznaniu. Oferty nr 3772: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3906

Cukiernik, samodzielny, długoletnią praktyką, potrzebny. — Oferty życiorysem, referencjami: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,794. p7215

Czeladnik krawiecki potrzebny. Matejki 36, m. 1. 44276

Ekspedientka rutynowana. Zgłoszenia: St. Młodzikowski, Poznań, ul. Czerwonej Armii 9. 44315

2 agentki do pracy akwizycyjnej po miastach poszukiwane. Siemiradzkiego 3a, m. 4. 44308

Gosposię z gospodarstwa z gotowaniem, miasto blisko Poznania, osobny pokój. Oferty Głos Wielkop. nr 44323.

Czeladnik szewski na damską męską pracę, potrzebny zaraz. Kaźmierczak, Małeckiego 35. 44307

Uczeń potrzebny od 1. 12. 1947. Pawłowski, Wiśniewski, Materiały budowlane, opałowe. Garbary 60. 44299

Pomoc biurowa, biegle pisząca na maszynie, potrzebna. Zgłoszenia: II Klinika Chorób Wewnętrznych, Szpital Miejski. 44294

Szuka posady

Ekspedient branży spożywczej ukończoną praktyką i szkołą handlową, szuka posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,789. p7210

Technik budowlany, 15 lat praktyki, szuka pracy. Oferty Głos Wielkop. nr 44248.

Młynarz-czeladnik, młody, uczciwy, wykształcenie średnie, szuka odpowiedniej posady w charakterze młynarza, magazyniera lub kierownika młyna. Oferty Głos Wlkp. nr44227.

HANDLOWIEC średnie wykształcenie z kilkuletnią praktyką w branży zbożowej szuka posady w Poznaniu. Oferty nr 3772 „Czytelnik" ul. Armii Czerwonej 1. c3903

Księgowy bilansista, wyższym wykształceniem, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty Głos Wlkp. nr 44260.

Rolnik, administrator z wyższym wykształceniem i 18-letnią praktyką, żonaty, na niewypowiedzianym stanowisku zmieni posadę z dniem 1 stycznia 1948 lub później. Oferty Głos Wielkop. nr 44219.

Ogrodnik-pszczelarz, żonaty, 12 lat praktyki, świadectwami samodzielny, przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 11-592.

Maszynistka-księgowa, najchętniej wyjazd, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 44346.

Administrator majątków ziemskich, były plenipotent, fachowiec, wykształcenie teoretyczne i praktyczne, pragnie zmienić niewypowiedzianą posadę lub przystąpi jako wspólnik. Oferty Głos Wielkopolski nr 44080.

Ogrodnik z 18-letnią praktyką szuka odpowiedniej posady. Oferty Głos Wlkp. nr 44342.

Gosposia w średnim wieku poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 44334.

Szyję białą bieliznę i naprawiam lub do dzieci. Oferty Gł. Wielkopolski nr 44338.

Kupiec organizator, z długoletnią praktyką, z branży kolonialno-delikatesowo-zbożowej przyjmie zaraz wzgl. od 1. 12. stanowisko kierownika sklepu magazyniera, przedstawicielstwo. Of. Gł. Wlkp. nr 44159

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6687

Profesor udziela matematyki Szamarzewskiego 16, m. 6. c3908

Stenografii dla zamiejscowych kursy listowne. Poznań, Śniadeckich 11, m. 14. 44154

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a. 43688

Matematyka, korepetycje, przygotowanie egzaminów. Rybaki 31, m. 8. 44303

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin skrytka poczt. 105. 11-426

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 43842

Osobiste

Wysokiego pana, stojącego 17. 11. przed poł. narożniku przystanku tramw. Rynek Jeżycki prosi pani przechodząca o chwileczkę rozmowy. Oferty Głos Wielkop. nr 44330.

Artystyczna cerownia przyjmuje wszelką uszkodzoną garderobę. Podnoszenie oczek, wprawianie stóp, cerowanie skarpet. Wykonanie szybkie, fachowe i tanie. Półwiejska nr 9a, I ptr. p6984

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Polecam noże do cięcia szkła, grzałki elektryczne i pończoszki do gazu oraz wielki wybór harmonijek ustnych, akordionów. „Emka", Wrocławska 30. — Własne warsztaty naprawy. p7239

Fotoaparaty maszyny biurowe zakup — sprzedaż **FOTOMA** Szkolna 11 Tel. 25-59 11-551

Sprzedaże

Sypialnia nowoczesna, dobrego wykonania, oraz inne meble używane, wielki wybór — Janiak Poznań, Rybaki nr 6. p6491

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego nr 26, tel. 23-62. Przepisywanie, powielanie. p6689

Platformy, przyczepy samochodowe wozy gospodarskie, ogrodowe, powózki poleca, Zielazek Budowa Wozów Rybaki 4/6. p6991

Drzewka owocowe i ozdobne polecają Szkółki Drzew J. Jeske, Jelonek, p. Suchy Las. Sprzedaż, ul. Polna 60. 43949

Meble nowoczesne, stylowe, sypialnie, jadalnie, kuchnie, duży wybór, najtaniej poleca **Przybylski**, Poznań, Szewska nr 20. 11-454

Dwa łóżka, stoliki, umywalnia lustro, kanapa. Lodowa 33 m. 2. 44304

Palniki do lamp naftowych nr 3, 5, 8, po cenach konkurencyjnych wysyła Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. p7107

Autka luksusowe, wózki dziecięce, wprost z wytwórni, po cenach reklamowych, sprzedaję. — Poznań, Raczyńskich 9 m. 14, tel. 88-45 p7162

Tapczany, fotele, garnitury nowoczesne, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p6496

Większą willę w Lesznie sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 11-345.

Tapczany, fotele, leżanki, najkorzystniej wykonuje Waligóra Garbary 35 narożnik Woźnej. 11-408

Meble: sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej K. Bakoś, Garbary 21. 11-424

Choinkowe ozdoby: szklane, papierowe, świeczki, lichtarzyki, zimne ognie, włos, lameta, pocztówki, wycinanki itp., dostarcza „Veritas", Warszawa, Nowogrodzka 49. Ceny hurtowe. Wysyłka za zaliczeniem. Cenniki na żądanie. 11-434

MATERIAŁY BUDOWLANE składnica: **Zwierzyniecka 11** Telefon 63-03 poleca **WAPNO** hydr. w bryłach **cement, dachówkę,** cegłę zwykłą, tonówkę dziurawkę sufit. i t. d. papę, smołę, **lepik,** trzcinę, gips i tp. p 7207 Dostawa na miejsce budowy

Sypialnia solidna, lustra duże okazyjnie. Stolarnia, Daszyńskiego 37. 43990

Puszki puchowe do pudrowania, taśmy do pantofli poleca Loth-Adamska, Radom, Żurawia 8. 11-476

Taczki budowlane, całożelazne, pojemności 80 litrów, poleca Zielazek, Rybaki 4/6. p7138

Srebrzanka (stal narzędziowa) Ø 1,75 mm do 5 mm, ca 3000 kg. Adres wskaże: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,707 p7165

Parcelę ładnie położoną, blisko tramwaju, zabudowa willowa sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132. p7145

KRAWAT tylko Rokoko GWARANCJĄ KROJU I WYKONANIA SPRZEDAŻ HURTOWA: ROKOKO, POZNAŃ, OGRODOWA 4 — TELEFON 28-88 p6172

Metalowcy! **Kurs Doskonalenia Zawodowego** organizuje **„Czytelnik"**

Początek kursu: 1. XII. 47 r. — Czas trwania 6 miesięcy. — Wykłady: w poniedziałki i piątki w godzinach wieczornych.

Miejsce kursów: SZKOŁA INŻYNIERSKA.

Dla członków „Czytelnika" opłaty ulgowe.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela **Wydział Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika", — ulica Marsz. Focha 14 — Telefon 62-31.** 44270

Tapczany, materace. „Rekorda", Stary Rynek 29, przy Ratuszu. p7141

Korkowe płyty. Hermetic i art. izol. Denso sprzedaje „Artebe", Kantaka 10. 11-546

Sypialnie — kuchnie solidne oraz pojedyncze sztuki poleca Janiak i Ska, Za Bramką 4 (przy Województwie). p7193

Sprzedam samochód D. K. W., 700 cm, kabriolet, Meisterklasse, pierwszorzędnym stanie. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44107.

Jadalnię dębową sprzedam. — Zgłoszenia: Staszica 20, m. 5 godz. 17—18. 44022

Gazownię kompletną (gaz generator) do motoru ssąco-gazowego, mocy 30 od 50 KM, stan bardzo dobry, zaraz sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 44115.

Kuchnię nowoczesną i sypialkę sprzedam. Traugutta 27, m. 2. k2062

Wiertarkę dent. nożną, prostnicą. Długosza 9, m. 2, raz dzwonić. 44229

Wózek autko, mało używane, sprzedam. Wierzbięcice 53, m. 9. k2066

Maszyna kapeluszniczna, praworamienna, korzystnie na sprzedaż. Oferty nr 3769: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3900

WYTWÓRNIA LUSTER SZLIFIERNIA MATOWNIA SZKŁA **J. GARCZYŃSKI** Poznań, ulica Kramarska 25a Tel. 11-63 p 6779

Radio 5-lamp., uniwersalne, tanio sprzedam. — Kolska 22, m. 4, Przedmieście Warszawskie. 1282

Fortepiany, pianina, po cenach korzystnych. Skład, Rybaki 28. p7206

Parcele, 1760, 1860 m², zabudowaniem, Legionów — Warszawa, sprzedam. Oferty: PAR Ratajczaka, 11,788. p7209

Radio super sprzedam. Romana Szymańskiego 7, m. 15, od godz. 14. p7232

Samochód Ford V 8, limuzyna, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. St. Rynek 49. 11-584

Sprzedam kożuch długi i „Egzaktę". Kolejowa 6, m. 5 (koło południa). 44272

Płaszcz męski, czarny, sukienny, średnia figura oraz damska jesionka. Za Bramką 7, m. 10. 44337

Radio Telefunken super „Arystokrata", 5-lamp., okazyjnie. Gajowa 4, m. 4a. 44279

Dom narożnikowy, większy, Gnieźnie, kilka składów, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. nr Gniezno nr 203. 11-596

Srebrne 2 lisy okazyjnie. Plac Wolności 13, m. 6 44345

Sypialnię białą sprzedam. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 44277.

Praktyczne kanapy, rozkładane, na 2 tapczany-łóżka, poleca K. Kopczyk, Poznań, Szkolna 2, tel. 46-07. 44328

Tapczan nowy sprzedam. Al. Pułaskiego 17/19, m. 18. 44282

Sypialnie i kuchnie kupisz najtaniej tylko Kozia 6, Plucinski. 11-600

Jadalnia dębowa z lustrami, biblioteka używana okazyjnie Kozia 6. 11-599

Radio uniwersalne, 5-lampowe sprzedam tanio. Różana 5a m. 1, od 15—17. k2070

Maszynę do szycia, damską nową, tanio, sprzedam. Szwajcarska 22, m. 2. k2073

Radio Telefunken, 5-lamp., buty oficerskie 41. Kanałowa 7 m. 4. 44344

Radio 5-lampowe, uniwersalne, stół 12 osób. Prusa 2, m. 10. 44343

OPONY 16×4,5 - 5 kompletów. Obejrzeć od 14—16-tej Półwiejska 36 — garaż. c3911

Szafkę do adaptera sprzedam Jeskego 1, m. 10. 42551

Okazyjnie sprzedam pelisę. — Kościelna 16, II p., lewo. 44331

Tapczany, fotele, pokoje kombinowane, gabinety, sypialnie oraz materiały meblowe poleca K. Kopczyk, Poznań, Szkolna 2 tel. 46-07. 44327

Futro, spód elki — pokrycie czarna krepa, kołnierz wydra, sprzedam okazyjnie. Dobrzyńska 3, m. 2. 44324

Platforma lekka. Ul. Wioślarska 59, m. 1. 44322

Psa, doga angielskiego, sprzedam. Telefon 77-32. 44318

Futro męskie sprzedam. Dąbrowskiego 18, m. 7. 44316

Do sprzedania duża przyczepa do samochodu ciężarowego lub ciągnika, w doskonałym stanie. Of. Głos Wlkp. nr 44314.

SZTANDARY paramenta kościelne WYKONUJE najstarsza fachowa firma **K. KĘDZIERSKA** Poznań, **Ogrodowa 11** tel. 98-63 (dawniej Zgoda 20) 5 min. od Dworca Autobus. i Kolejowego Rok zał. 1914 — Nagr. na PWK p6330

Brylant 3½ karata sprzedam Oferty Głos Wlkp. nr 44296.

Owoc po dostępnych cenach dla szerokich mas sprzedaje Spółdzielnia Poznańskie Sady ul. Za Bramką 3. 44289

Łóżko 2-osobowe, nocne stoliki, bieliźniarkę. Daszyńskiego 96, m. 7. 44288

Szafa biblioteczna, okazała. Jodłowa 3a, m. 1. 44193

Krowy hodowlane, mleczne wysoko cielne, jałowice, w mniejszych i większych partiach stale do nabycia. Władysław Adamski, Chodzież — Rataje, tel. 163. — Centrala: Szamocin n. Notecią, tel. 31. 44254

Eleganckie karakuły czarne jak nowe, średnia figura. Sew Mielżyńskiego 22, m 8, dwa dzwonki, godz. 13—13.30. 44302

Waga automatyczna, pierwszorzędna, 10 kg, maszyna do szycia. Grottgera 10, m. 1. 44199

Gospodarstwo 80 morgów, wydzierżawię, gospodarstwo 70 morgów sprzeda Juska, Poznań ul. Kordeckiego 26, Górczyn. 44195

Nowy elegancki smoking sprzedam. Długa 9, m. 5. 44186

Wózek autko, dobrym stanie Dębiec, Makowa 9, m. 1. 44184

Kamienice 3-piętrową, główna ulica Wildy, sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 44183.

Parcele okolica Grunwaldzkiej i Abisynii sprzedamy. Spółka Osadnicza, pl. Wolności 15, pokój 128. 44182

Fortepian sprzedam — marki Jähne W. Garbary 41a, m. 9 wejście dużej bramy. 44178

2 białe kozy, kotne, sprzedam. Ul. Libelta 3, m. 3a, w podwórzu. 44173

Maszynę „Singera", damską jak nową, sprzedam. Górczyn Logi 18a, m. 2, koło kościoła. 44172

Ogrodnictwo 4-morgowe śródmieściu na Pomorzu, cieplarnią, centralnym ogrzewaniem, wolnym 4-pokojowym mieszkaniem, sprzedam lub zamienię na willę w Poznaniu. Hinz Poznań, Stary Rynek 16/17. 44188

Kupna

Regały, stół, schody kręcone do składu. — Wroniecka 17 m. 4. 44329

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10. 21-11. p6271

Dentystyczne artykuły kupuje sprzedaje Składnica Dentystyczna Pawlicki, Poznań, Kraszewskiego 19, tel. 66-74. p6931

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe, kauczuk kupuje „Artebe", Kantaka 10. 11-547

Obuwie, dobre gatunki, kupuje Rozmarynowicz, Stary Rynek nr 93. p7123

Teatr Wielki w Poznaniu zakupi garnitury frakowe. Zgłoszenia w pokoju 21. 11-548

WEŁNĘ **OWCZĄ** stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel.** 63-31. p7104

Instrumenty dęte — zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, sklep instrumentów muzycznych i warsztaty reperacyjne, Poznań ul. Kraszewskiego 9b. 11-410

Dźwigary (tragarze) od 8 do 22 cm, większą ilość, kupię. Oferty: „Centrum-Kamiński", Daszyńskiego 17. p7163

Wagę niemowlęcą, w dobrym stanie kupi Stacja Opieki nad Dzieckiem przy Klinice Chorób Dziecięcych. Zgłoszenia: Marii Magdaleny 14. 44252

Węgiel drzewny lipowy kupimy. Telefon 85-72. p7211

Dentystyczne artykuły kupuje sprzedaje „Dental". Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p7129

Poduszkę elektryczną kupię Telefon 96-71. 1285

Parcelę na Ratajach kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 44253.

Samochodowe części, łożyska akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 11-587

Motor elektryczny, 220/380 siła 15 do 25 KW, kupi prywatna osoba, Ziemie Odzyskane. Of. Głos Wlkp. nr 11-601

Kupno, sprzedaż, zamiana, reperacje maszyn dziewiarskich, do szycia różnych systemów. Na składzie posiadamy części zamienne oraz formy pończoszniczne, kołowrotki, sztenderki szpule, oliwę specjalną itp. M. **Gasior**, Łódź, Główna 46 tel. 184-60. 11-505

Łożyska **kulkowe, i rolkowe,** kulki oraz rolki w w każdej ilości zakupi CENTRALA ŁOŻYSK KULKOWYCH-Poznań ul. Franciszka Ratajczaka 15, (pod kinem „Apollo") 11-443

Damską pelisę lub futro kupię Oferty Głos Wlkp. nr 44333.

Pianino kupię. Siemiradzkiego 9, m. 6, tel. 69-98. 44295

Prostownik do ładowania akumulatorów, w dobrym stanie ca 20 Amp., 50—150 Volt z aperomierzem, voltomierzem i automatem, kupię. — Cichy, Poznań, Wielka 11. 44309

Gremplarnia wełny i waty Poznań, ul. Długa 13 44271

Zamiana

Zamienię pokój z używaniem kuchni, na większe. — Oferty Głos Wielkop. nr 44287.

2 pokoje kuchnią jako główny lokator, obok Parku Wilsona zamienię na 1 pokój kuchnią samodzielne. Oferty Głos Wielkopolski nr 44268.

Zamienię pokój z kuchnią okolicy Starego Rynku na 2 lub 3 pokoje z komfortem za dopłatą. Wiadomości: tel. 31-31. 44241

Słoneczne, komfortowe, I ptr. dzielnica willowa, 2 pokoje, balkon, przynależności wspólne, zamienię na samodzielne dopłacę. Dzielnica obojętna, przy tramwaju. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44332.

3 ubikacje handlowe, parter, zamienię na mieszkanie 2- lub 3-pokojowe z kuchnią i łazienką. Wiadomości: tel. 31-31. 44240

Pokój kuchnią, strzłostwo — zamienię na 1 pokój. Zgłoszenia: św. Marcin 64, m. 35. 44321

Pieniądz

Posiadam lokal przemysłowo-handlowy, kwalifikacje techniczne i koncesję. Szukam propozycji. St. Rynek 49. 11-583

Kto posiada 400—500 tysięcy możliwie z lokalem, celem założenia wytwórni. Dobra branża, szuka fachowiec. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,803 p7220

Posiadam kompletnie urządzone biura, poszukuję wspólnika uczciwego wzgl. oczekuję innych propozycji. Restauracja „Narodowa", Garbary 27 tel. 46-02. 44132

Wolne lokale

Warsztaty, garaże wydzierżawię. Strzelecka 25 m. 5. 43929

2 pokoje w śródmieściu oddam na biura. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44291.

3—4 pokoje komfortem willi za zwrotem remontu, wynajmę. Of. Głos Wlkp. nr 44278.

Pokój pusty, centrum, za zwrotem remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 44319.

Mieszkanie 4-pokojowe, odremontowane, centrum, okazyjnie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 11,819. p7233

Szuka lokalu

Studentka poszukuje pokoju Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44275.

Student poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna Oferty Głos Wlkp. nr 44347.

Pokoju umeblowanego szuka samotny pan. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44339.

Szukam mieszkania 2—3 pokoi z przynależnościami, wyłączone, zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 44298.

Student V medycyny poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wlkp. nr 44285.

Dzierżawy

Gospodarstwo 24 morg., elektryczność, przy Poznaniu, oddam w dzierżawę. Oferty nr 1665: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k2068

Zguby

8000 Zł nagrody dam za wskazanie wózka ręcznego 2-kołowego na gumowych pełnych oponach imit. pneumatyki 17 cali ślady malowania jasny brąz, skradzionego w dniu 20. 11. br. przed paczkarnią Poczty Gł. Firma „GALA" Grudzieniec 16 — tel. 29-92 44280

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości konia, Szczepan Stoiński, kartę RKU oraz legitymację partyjną PPR na nazwisko Antoni Stoiński — Wargowo, p. Oborniki. k2069

Unieważniam książeczkę wojskową, wystawioną w lipcu 1947 przez RKU Konin na nazwisko Piotr Włoszkiewicz, r. 1926. 44349

Unieważniam kartę rejestracyjną Urzędu Skarbowego nr 705 na nazwisko Maria Michalska. 44340

Wilk zaginął. Oddać za wynagrodzeniem: ul. Ratajczaka 17. 44311

Unieważniam zagubione zameldowanie gminne na nazwisko Antoni Janas, Łowyń, powiat Międzychód. 44297

Zgubiono wieczorem portmonetkę z pierścionkami. Uczciwego znalazcę proszę zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Mickiewicza 36, m. 13. 44284

Różne

Wózki dziecięce odnawiam, naprawiam, pokrywam, wybijam budki. Szewska 2. 11-502

Parkiet układam, naprawiam i czyszczę. Tel. 77-32. 44317

Wytwórnia gorsetów, biustonoszy, pasy na ciąże. Wanda Kęcińska, Sienkiewicza 3, m. 4 (Jeżyce), tel. 86-11. 44223

Dla 2 koni platformą poszukuję stałej pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 44243.

OCZKA podnosimy elektrycznie zaraz i tanio! Fa **ADAMSKI** M. Focha 16 — (Hala Targów Poznańskich) naprzeciw Dworca Zachodniego. f278

Matrymonialne

Przystojna, pracowita, gospodarna, z większą gotówką, pozna pana od lat 50 w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 44079.

Rządca gospodarczy poszukuje gospodyni do 32 lat na resztówkę, możliwość ożenku. Oferty nr 3746: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3877

Męża stanowiskiem do lat 50 szuka idealistka, panna, przystojna, posagiem, urzędniczym mieszkaniem. — Oferty Głos Wielkopolski nr 44283.

Urzędniczka dobrym stanowisku, mieszkaniem, pogodnego usposobienia, wykształcona — szuka religijnego, wyższym wykształceniem, prawego towarzysza życia. Wiek 40—48. Cel matrymonialny. Oferty Gł. Wielkopolski nr 44126.

Wdowiec, lat 55, posiadający własne przedsiębiorstwo, pozna panią miłego usposobienia w celu matrymonialnym. Stan majątkowy obojętny. Nieanonimowe oferty, możliwie z fotografią, za której zwrot ręczę, składać pod nr 3764: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3895

PAM, dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partyj, wysyła „Przegląd Matrymonialny", prospekty oraz kwestionariusze po nadesłaniu 100 złotych na koszty. Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1, skrytka 226. p7082

WEŁNA WŁÓKNO SŁOMA LNIANA i KONOPNA p 7035 Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany **WEŁNA** Czesław Białecki Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych **Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57** Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13 Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej

Program audycyj radiowych na poniedziałek 24. 11

6.00 Aud. por.; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Starosta Warszawski"; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 9.00 Audycja dla szkół; 9.15 Przerwa; 10.40 „Kongres uczonych słowiańskich"; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż dźwiękowy pt. „Jak powstaje mapa"; 12.30 Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego z udziałem Heleny Korff-Kaweckiej (sopran), Hieronim Szperka (akomp.); 13.15 Przerwa; 15.00 Not. giełd.; 15.05 Słynni soliści; 15.30 Reportaż dźwiękowy z zradiofonizowanej Szkoły Powszechnej nr 34 w Poznaniu; 15.45 Pogadanka pt. „Na wielkopolskich drogach wre praca", w opr. Tadeusza Beceli; 15.55 Wiad. bież.; 16.00 Dziennik; 16.35 „Kitka", dla dzieci młodszych, pióra Ewy Zarembiny; 16.45 „W walce o zdrowie" — „Parę słów o reumatyźmie"; 16.50 Rezerwa; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.15 „Melodie operetkowe"; 18.00 „Czasy średniowieczne"; 18.15 Nadprogram; 18.25 Skrzynka techniczna; 18.35 Koncert życzeń; 19.00 „Bezpieczeństwo i higiena pracy"; 19.10 Audycja dla wsi: „Jak zużytkować nadmarznięte pasze" — pogad. i przegląd gospodarczy; 19.30 Recital skrzypcowy; 20.00 Dziennik; 20.50 Pogad. sport. z W-wy; 21.00 Aud. Polskiego Wydawnictwa Muzycznego; 21.45 Aud. Biura Studiów; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.45 Muzyka radziecka; 22.58 Program lokalny na dzień następny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.20 „Muzyka na dobranoc"; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Redaktor naczelny: Jan Zaglerski.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu. K—0423